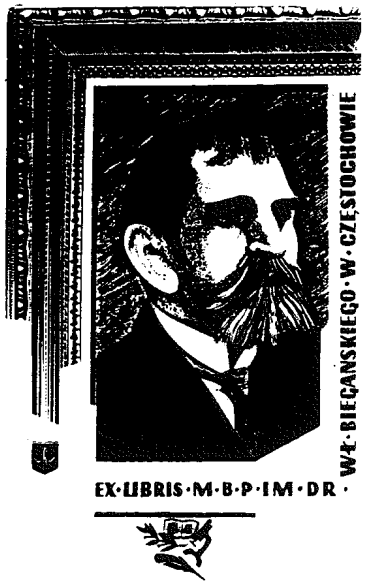

BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

Redakcja i Administracja: Częstochowa, Aleje 52, tel. 22-45. Odpowiedzialny za pismo: Komitet Redakcyjny. Wydaje: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik".

ŻYCIE CZĘSTOCHOWY

Prenumerata miesięczna zł. 12[illegible]. Zgłoszenia przyjmuje administracja: Aleje 52, tel. 22-45. Tłoczone w Drukarni Państwowej Nr. 1 w Częstochowie.

Nr 353 (536) B CZWARTEK, 23 GRUDNIA 1948 ROKU CENA 5 ZŁ.

PONIESIEMY W MASY LUDOWE WIELKI I TWÓRCZY DOROBEK KONGRESU

PRZEMÓWIENIE BOLESŁAWA BIERUTA

na zakończenie obrad

Dn. 21 b. m. o godz. 20.15 zakończył obrady Kongres Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Na zamknięcie Kongresu zabrał głos Bolesław Bierut, który powiedział m. inn.:

Pierwszy Kongres Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej zakończył obrady. Obrady Kongresu śledziła z napięciem cała klasa robotnicza. Brała w nich gorący udział. Brała w nich udział również swym wielkim Czynem Przedkongresowym, który przysporzył narodowi więcej produktów, więcej maszyn, więcej bogactw, **ICH OGÓLNĄ WARTOŚĆ OCENIA SIĘ NA OKOŁO 6 MILIARDÓW ZŁOTYCH.**

Ale nie można mierzyć materialnymi tylko wartościami tego olbrzymiego poruszenia mas, które towarzyszyło obradom Kongresu. Dla każdego z nas, dla partii całej dla klasy robotniczej, dla mas pracujących i dla olbrzymiej większości naszego narodu dni Kongresu — to wielkie, niezapomniane dni, to gorące i niezatarte przeżycia, to głęboka nauka, to niewyczerpane ożywcze źródło idei i wielkiej niezwyciężonej siły, która z idei tej wypływa.

Obrady Kongresu naszej partii zbiegły się ze 150-tą rocznicą urodzin Adama Mickiewicza. Dziś spełniają się marzenia wieszcza, aby jego „księgi zbłądziły pod strzechy". Dziś idee Mickiewiczowskie o braterstwie ludów hasła głoszone przez niego w „Trybunie Ludów" o walce z uciskiem narodowym i społecznym stały się własnością milionowych rzesz narodu polskiego. W ten sposób najlepiej czcimy pamięć Wieszcza.

Obradom Kongresu towarzyszyły wzruszenia, uczucia, myśli i wypowiedzi nie tylko bezpośrednich jego uczestników. **Obradom towarzyszyły wzruszenia i uczucia milionów ludzi pracy, towarzyszyło im gorące tętno serc olbrzymiej większości narodu.**

Prezydent Bierut mówi dalej, że przez salę **Kongresu** w czasie jego obrad przeszły dziesiątki delegacji ze wszystkich krańców Polski, aby złożyć Kongresowi pozdrowienia. Do Prezydium Kongresu napłynęło z górą 8 tys. depesz i listów z wzruszającymi w swej prostocie pozdrowieniami, meldunkami, powitaniami oraz kilkaset artystycznie wykonanych pozdrowień z podpisami ponad półtora miliona robotników, pracowników i młodzieży.

O czym to świadczy? — zapytuje mówca, po czym stwierdza:

Wielka jest siła Partii

Świadczy to, że wielka jest i niezmierzona siła idei jedności w masach polskiego ludu pracującego.

Świadczy to, że **miliony bezpartyjnych robotników, chłopów, inteligentów ufają Zjednoczonej Partii i pragną ją mieć za swego przewodnika.**

Świadczy to, że Zjednoczona Partia, uznająca jasną przodującą ideologię marksizmu-leninizmu, mająca jasny program działania i zwartą, jednolitą organizację, znajduje gorące uznanie wśród polskich mas pracujących.

Świadczy to wreszcie, że Partia taka, jaką wyłonił Kongres Zjednoczeniowy, zespolona mocno z milionowymi masami ludu pracującego, stanowi wielką, potężną i niezłomną siłę, siłę zdolną prze obrazić, ulepszyć, wzbogacić i uszlachetnić życie całego narodu.

Nie ma i nie może być większej siły nad partię zjednoczoną, zwartą, jednolitą, przesiąkniętą najwyższą ideą, jaką stworzyła ludzkość, nad partię, która jest rozumem, honorem i sumieniem klasy robotniczej.

Idea spójni międzynarodowej

Nawiązując do udziału w Kongresie przedstawicieli międzynarodowego ruchu robotniczego z 30 krajów świata Bolesław Bierut mówi:

W atmosferze przeżyć i wzruszeń naszego Kongresu pulsowały gorące uczucia i świadomość wielkiej spójni, łączącej naszą walkę nasze dążenia, naszą ideologię — z walką z dążeniami, z ideologią mas pracujących całego świata.

O czym to świadczy?

Świadczy to, że zlewają się z sobą u nas w jeden potężny potok dwa wielkie źródła siły ideowej naszego ruchu: idea dźwignięcia wzwyż naszej ojczyzny i idea spójni międzynarodowej wszystkich pracujących w walce o pokój, w walce o zwycięstwo demokratycznego frontu antyimperialistycznego w całym świecie.

Świadczy to, że zasady międzynarodowej solidarności klasy robotniczej, zasady rewolucyjnego proletariackiego internacjonalizmu tkwią głęboko w sercach i umysłach polskiej klasy robotniczej, bowiem tylko dlatego mogły one znajdować tak gorące odbicie w nastrojach i ogólnej atmosferze Kongresu.

Był więc nasz Kongres wyrazem nie tylko głębokich myśli, ale i serdecznych, płomiennych uczuć. **BYŁ TO WIELKI KONGRES ZJEDNOCZENIA.**

Nowa karta dziejów narodu

Wielki, niezwykły, nie dający się ująć w proste formalne słowa jest dorobek tego Kongresu.

Wielka, wyjątkowa jest jego doniosłość nie tylko dla klasy robotniczej, ale i dla całego narodu.

Otwiera on nową kartę dziejów polskiego ruchu robotniczego i zarazem nową kartę dziejów narodu polskiego.

Na karcie tej Kongres wpisał nowe, płomienne słowa, wskazujące nowy, wyższy etap, w który wstąpiła Partia, w który wstępują masy pracujące, w który wstępuje Polska.

Słowa te — to Deklaracja Ideowa Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Deklaracja Ideowa — to wielki i jasny program działania Partii, to program budowy Polski rozwijającej potężne siły wytwórcze, Polski sprawiedliwej, tworzącej nowe życie, nowy byt, nową kulturę dla ludu pracującego. Deklaracja Ideowa — to program budowy Polski jako Ojczyzny ludu pracującego — jedynej twórczej siły narodu.

Po całej Polsce popłynie z tego Kongresu wielka i niezaprzeczona prawda, że **jest w narodzie naszym mocarna, zwarta i niezwyciężona siła, która zdolna jest wykuć nową, świetlaną przyszłość Polski.**

Siłą tą jest **LUD PRACUJĄCY**, który zrzucił z siebie jarzmo, jakie dźwigał od wieków, i jako wolny i jedyny odtąd gospodarz kraju buduje swoją Ojczyznę.

Siłą tą jest **POLSKA ZJEDNOCZONA NA PARTIA ROBOTNICZA**, która przewodzi ludowi.

Jak wspaniałym blaskiem słońca została oświetlona przez Kongres, droga, którą Polska Zjednoczona Partia Robotnicza poprowadzi milionowe masy ludowe. **Jest to droga rozwoju Polski do dobrobytu, do likwidacji wyzysku, do sprawiedliwości społecznej, do socjalizmu.**

Dorobek Kongresu

Zlikwidowaliśmy rozłam w ruchu robotniczym, stanowimy dziś jedną półtoramilionową, zgodną i zwartą rodzinę robotniczą.

— JEST TO WIELKA I NIEZWYCIĘŻONA SIŁA!

Mamy jasny, oparty na wszystkich naszych doświadczeniach, na najlepszych tradycjach polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego — marksistowsko-leninowski program działania

— JEST TO OLBRZYMIA I NIEPOKONANA SIŁA!

Wytknęliśmy jasne zadania gospodarcze, zmierzające do przedterminowego wykonania planu 3-letniego.

Ustaliliśmy wytyczne wielkiego planu 6-letniego, planu, który przepiękny nasz kraj, zasobną w skarby materialne i ludzkie Ojczyznę naszą, przekształci w kraj dobrobytu, w kraj kultury twórczej, w kraj radosnego życia,

JUŻ TA JASNA PERSPEKTYWA — TO POTĘŻNA, OŻYWCZA I NIEZŁOMNA SIŁA!

Przyjęliśmy statut Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — wielką kartę konstytucyjną naszej Partii, czołowej, zorganizowanej, uzbrojonej w niezawodny oręż przodującej teorii marksizmu-leninizmu, awangardy robotniczej, podwaliny naszego państwa demokratyczno-ludowego

— JEST TO SIŁA, ZA KTÓRĄ PÓJDĄ MILIONY!

Potrafiliśmy wytworzyć na Kongresie atmosferę braterstwa, życzliwości wzajemnej i jednomyślności

— TO DAJE GWARANCJĘ, ŻE PARTIA BĘDZIE NIEZŁOMNA JAK GRANIT!

Znaczenie uchwał Kongresu

Uchwały Kongresu pomnożą siły, świadomość, wiarę, entuzjazm klasy robotniczej.

Uchwały Kongresu dadzą pewność jutra, spokojnej i owocnej pracy, gwarancję rosnącego dobrobytu chłopom pracującym. Partia troszczyć się będzie o usunięcie ich bolączek, umocni i pogłębi sojusz robotniczo-chłopski

Uchwały Kongresu rozproszą oszukańcze, rozsiewane przez wrogów złośliwe plotki, jakoby Partia chciała wkroczyć na drogę awanturnictwa gospodarczego, na drogę mechanicznej likwidacji przedsiębiorstw prywatnych, bez podstawy ekonomicznej.

Uchwały Kongresu umocnią przekonanie wszystkich ludzi rzetelnej i uczciwej pracy, że **partia troszczy się o wszystkie ogniwa gospodarki narodowej, że popiera rozwój rzemiosła, że zabezpieczy spokojny byt i pracę wszystkich potrzebnych krajowi ogniw twórczych.**

Uchwały Kongresu otwierają rozległe możliwości i perspektywy nauki i awansu młodzieży polskiej.

Uchwały Kongresu znajdą żywy odzwięk wśród kobiet, bo wskazują drogę, jak zmniejszyć ich troski, jak ułatwić im warunki życia i możliwość szerokiej pracy społecznej.

Uchwały Kongresu zbliżą z ludem pracującym inteligencję, która chce twórczej pracy dla Polski i dla jej kultury!

Uchwały Kongresu podniosą na duchu, natchną wiarą i nowym zapałem pracy olbrzymią większość narodu!

Uchwały Kongresu wywołają bezsilną wściekłość tylko garstki wyzyskiwaczy i reakcjonistów, niezadowolenie wśród imperialistów i ich agentów.

Ale uchwały Kongresu wzbudzą sympatię dla Polski wszystkich ludzi przodujących i postępowych w świecie, stanowią one wzmocnienie międzynarodowego frontu walki o pokój i postęp.

Potrafimy skupić najszersze masy narodu

Towarzysze! Po niezapomnianych dniach, które przeżyliśmy w okresie tego historycznego Kongresu naszym zadaniem najbliższym jest **PONIESĆ W SZEROKIE MASY LUDOWE WIELKI I TWÓRCZY JEGO DOROBEK.** Niechaj po całej Polsce rozbrzmiewa prawda o Wielkim Kongresie Zjednoczenia.

Pomnożymy wielokrotnie siły narodu, jego bogactwo i dobrobyt!

Wydźwigniemy wyżej kulturę i naukę, sztukę i oświatę! Podwoimy siły w walce o pokój!

Wcielimy w życie doniosłe uchwały Kongresu!

Walczyć o ich urzeczywistnienie, mobilizować wokół nich najszersze masy ludowe, zbliżać Polskę do socjalizmu — to święty obowiązek każdego członka Partii!

Towarzysze! **Nie ma wątpliwości, że dla realizacji wielkich zadań, wytkniętych przez Kongres potrafimy skupić najszersze masy narodu.**

Niech żyje naród polski!

Niech żyje jego bohaterska klasa robotnicza!

Niech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza!

Na placu przed Politechniką, podczas wielkiej manifestacji ludności stolicy. Przemawia Bolesław Bierut. Przed trybuną delegaci na Kongres.

BOLESŁAW BIERUT

PRZEWODNICZĄCYM KC PZPR

Natychmiast po zamknięciu Kongresu odbyło się konstytucyjne zebranie Komitetu Centralnego PZPR w którym wzięli udział członkowie Komitetu Centralnego i zastępcy.

KOMITET CENTRALNY WYBRAŁ NA PRZEWODNICZĄCEGO BOLESŁAWA BIERUTA.

KOMITET CENTRALNY WYŁONIŁ BIURO POLITYCZNE W SKŁADZIE: Bolesław BIERUT, Jakub BERMAN, Józef CYRANKIEWICZ, Franciszek JÓŹWIAK — WITOLD, Hilary MINC, Stanisław RADKIEWICZ, Adam RAPACKI, Marian SPYCHALSKI, Henryk ŚWIĄTKOWSKI, Roman ZAMBROWSKI, Aleksander ZAWADZKI.

Na zastępców członków Biura Politycznego wybrani zostali: Hilary Chełchowski, Stefan Matuszewski, Franciszek Mazur, Edward Ochab.

KOMITET CENTRALNY WYBRAŁ NA SEKRETARZY KC: Józefa CYRANKIEWICZA, Romana ZAMBROWSKIEGO, Aleksandra ZAWADZKIEGO.

Komitet Centralny wyłonił SEKRETARIAT w następującym składzie: Bolesław Bierut, Jakub Berman, Józef Cyrankiewicz, Hilary Minc, Henryk Świątkowski, Roman Zambrowski, Aleksander Zawadzki.

Komitet Centralny wyłonił BIURO ORGANIZACYJNE w składzie: Bolesław Bierut, Jerzy Albrecht, Antoni Alster, Stefan Arski, Feliks Baranowski, Jakub Berman, Hilary Chełchowski, Tadeusz Cwik, Józef Cyrankiewicz, Władysław Dworakowski, Henryk Jabłoński, Leon Kasman, Józef Kole, Franciszek Mazur, Hilary Minc, Zenon Nowak, Edward Ochab, Włodzimierz Reczek, Marian Rybicki, Henryk Świątkowski, Roman Zambrowski, Janusz Zarzycki, Aleksander Zawadzki, Stanisław Zawadzki.

WSZYSTKIE ORGANY KOMITETU CENTRALNEGO ZOSTAŁY WYBRANE JEDNOMYŚLNIE.

(Skład Komitetu Centralnego, Centr. Komisji Kontroli i Komisji Rewizyjnej PZPR podajemy na innym miejscu).

POTĘŻNA MANIFESTACJA LUDNOŚCI WARSZAWY

na cześć Kongresu Zjednoczeniowego

przed gmachem Politechniki

21 b. m. odbyła się w Warszawie wielka manifestacja na cześć Zjednoczenia Polskiej Klasy Robotniczej. W manifestacji wzięła udział 100.000 rzesza ludności stolicy.

W godzinach popołudniowych we wszystkich dzielnicach miasta poczęły gromadzić się tłumy robotników ze sztandarami i transparentami. Obok robotników stanęła młodzież szkolna i ZMP. Około godz. 14 pochody z poszczególnych dzielnic ruszyły na plac przed Politechniką.

Kolumna robotników praskich rozciągnęła się od Ronda Waszyngtona przez most i wiadukt aż do Nowego Światu. W czasie przemarszu przygrywały orkiestry. Pochód skierował się w Nowy Świat, Al. Stalina. Al. Wyzwolenia i dalej przed Politechnikę.

Szeroką arterię Puławską zapełniły rzesze robotników dzielnic południowych. Do pochodu dołączyły się długie kolumny brygad „Służby Polsce". Zainstalowane na Pl Unii Lubelskiej głośniki nadawały melodie pieśni robotniczych podchwytywane przez rzeszę ludzką. O godz. 14.20 pochód ruszył ul Polną w kierunku widocznej w dali Politechniki.

Ulicami przystrojonymi na Kongres w barwy czerwone i biało-czerwoną maszerowały ze wszystkich stron tysiące i dziesiątki tysięcy. Warszawa szła przed Politechnikę.

Na placu przed Politechniką

Z sześciu stron na plac przed Politechniką napływał nieprzerwanie potok ludzki. Pierwsi wkroczyli na plac od strony Al. Niepodległości robociarze Ochoty. Szli szeroką ławą, dzierżąc transparenty z hasłami jedności robotniczej, którą po uciążliwej i wytrwałej walce zrealizowali.

W tym samym czasie, z drugiej strony od ul. Noakowskiego nadeszły grupy z Woli: tramwajarze, „Lilpop", „Henneberg", „FK". Stanęli zwartą kolumną pod trybuną ustawioną tuż przed wejściem do gmachu Politechniki. Za nimi zgrupowali się robotnicy z Powiśla i Starówki.

Długi parking na Polu Mokotowskim zajęła Praga Centralna i Grochów. W grupie Śródmieście najliczniej stawili się pracownicy Państwowych Przedsiębiorstw Budowlanych. W ubraniach roboczych, wprost z budowli przyszli wyrazić swą radość.

Na kilka minut przed godz. 15-tą plac wypełnia morze głów.

O godz. 3 na trybunę wchodzi Bolesław Bierut w otoczeniu prezydium Kongresu. Wita go długo niemilknąca burza oklasków. Orkiestra gra „Międzynarodówkę".

Wiec otwiera Stanisław Zawadzki, sekretarz Komitetu Warszawskiego, który następnie udziela głosu Bolesławowi Bierutowi.

Przemówienie Bolesława Bieruta

Towarzysze! Pragnę przekazać Wam w imieniu Pierwszego Kongresu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej najgorętsze i serdeczne pozdrowienia.

Kongres zjednoczył rozbite od 56 lat siły polskiego ruchu robotniczego i stworzył jedną wielką półtoramilionową partię klasy robotniczej, Uzbroił on partię w niezawodny oręż i program, oparty na teorii naukowej marksizmu-leninizmu.

PZPR wychodzi z tego Kongresu jako wielka i niezwyciężona siła, jako wódz, który poprowadzi masy pracujące Polski do coraz lepszych warunków życia, do budowy fundamentów socjalizmu.

Będziemy razem budować Polskę, którą wielokrotni swoje siły twórcze, Polskę, która zapewni dobrobyt i kulturę ludowi pracującemu, Polskę sprawiedliwości społecznej.

Wielką, olbrzymią wagę posiadają uchwały Kongresu dla klasy robotniczej, dla mas pracujących, dla każdego z nas.

Odpowiedzią ludzi pracy na uchwały Kongresu będzie jeszcze mocniejsze skupienie się wokół PZPR, będzie jeszcze bardziej ofiarna praca dla dobra Polski Ludowej, w imię utrwalenia pokoju, w imię szczęśliwszego jutra dla naszych dzieci.

Następnie zabiera głos Józef Cyrankiewicz.

Przemówienie Józefa Cyrankiewicza

„Ludu Warszawy! Budowniczowie stolicy!

W żadnym mieście Rzeczypospolitej nie było takiej twardej i takiej jasnej lekcji historii. Warszawa była miastem bohaterskich walk najlepszych synów narodu o wyzwolenie społeczne i narodowe.

Klasa robotnicza zwyciężyła dziś, gdy złamała kłamstwo, jad i truciznę nacjonalizmu, gdy zrozumiała, że o lepszą przyszłość swego kraju walczyć można tylko wspólnie ze wszystkimi międzynarodowymi rewolucyjnymi siłami, w jednym szeregu ze Zw. Radzieckim, pogromcą faszyzmu.

Ta walka wchodzi teraz w nowy okres. Okres ten rozpoczyna wspaniały Kongres Polskiej Klasy Robotniczej, który pokazuje drogi w przyszłość, we wspólną przyszłość pracujących świata, torowaną nauką Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina, torowaną walką wszystkich ludów o swoje wyzwolenie.

Na czele tej walki — stwierdza wśród entuzjastycznych okrzyków Józef Cyrankiewicz — staje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza.

Maszerujemy w jasną, szczęśliwą przyszłość Polski Socjalistycznej. Prowadzić nas będzie Polska Zjednoczona Partia Robotnicza".

Oba przemówienia spotykają się z z gorącym przyjęciem zebranych.

Serdecznie powitał lud stolicy również przedstawiciela Francuskiej Partii Komunistycznej, który przemawiał w imieniu 31 delegacji robotniczych, przybyłych na Kongres.

W imieniu delegacji zagranicznych

Pragnę przekazać Wam — rozpoczyna mówca — pozdrowienia od braterskich ludów całego świata, walczących nieugięcie o socjalizm i pokój.

Pobyt w Polsce i niezapomniane przyjęcie wystarczyłyby, aby upamiętnić na zawsze dni Kongresu.

Bardziej jednak, niż tradycyjna gościnność wryła się w pamięć komunistów i bojowników robotniczych całego świata — sam Kongres, jako historyczny, przełomowy moment w dziejach narodu polskiego i polskiej klasy robotniczej.

„My delegaci z krajów kapitalistycznych, pełni jesteśmy wiary i ufności w zwycięstwo socjalizmu w Polsce. Nie stanie temu zwycięstwu na przeszkodzie to, że w świecie kapitalistycznym wciąż szerzy się propagandę wojenną, że imperializm amerykański dąży do podporządkowania sobie naszych narodów. Przeciwstawia mu się potężny ruch wolnościowy, przeciwstawia mu się międzynarodowy ruch robotniczy. Imperializm amerykański chce zatrzymać koło historii. To mu się nie uda — woła Ramette wśród ogólnego entuzjazmu Socjalizm zatriumfuje!"

Bezpośrednio po zakończeniu wielkiego wiecu, uczestnicy potężnej manifestacji byli świadkami wspaniałego pokazu ogni sztucznych. W ciągu 40 minut wypuszczono ponad 400 rakiet. Niezwykle efektowne były zapalające się od strony pola Mokotowskiego napisy ku czci jedności klasy robotniczej i Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

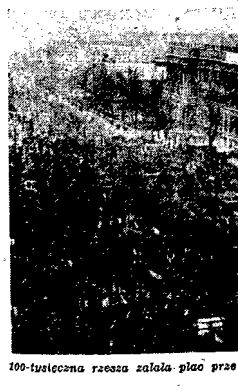

100-tysięczna rzesza zalała plac przed Politechniką i sąsiednie ulice.

Dziś w numerze:

Przemówienie ob. Stanisława Radkiewicza

Przemówienie ob. Henryka Świątkowskiego

Skład KC PZPR

Przed zjednoczeniem polskiego ruchu ludowego

21 bm. odbyła się w Warszawie konferencja prezesów i sekretarzy zarządów wojewódzkich SL z całego kraju.

Konferencja, w której uczestniczyli również członkowie NKW SL z prezesem Wincentym **Baranowskim** i sekretarzem generalnym SL Antonim **Korzyckim** na czele, poświęcona była aktualnym zagadnieniom ruchu ludowego, a szczególnie przygotowaniom do zjednoczenia oby dwu stronnictw w jedno stronnictwo.

Amerykańska broń i sprzęt wojskowy

dla wojsk holenderskich w Indonezji

Armia republikańska stawia skuteczny opór

LONDYN. (PAP). — Walki w Indonezji przybierają coraz bardziej na sile. Oddziały armii republikańskiej, zaskoczone pierwszym atakiem Holendrów, zaczynają stawiać skuteczny opór.

Wznowione zostały walki w stolicy Republiki Indonezyjskiej Dżodżiakarcie, zajętej w niedzielę przez holenderskie oddziały spadochroniarzy. **Z niektórych dzielnic miasta Holendrzy zostali wypędzeni.**

Zbrojne powstania wybuchły w pięciu miastach Wschodniej Jawy. W zachodniej części Jawy do starć doszło w 7 dużych miastach.

PARYŻ. (PAP). — Przedstawiciel Holandii w ONZ van **Royen** wręczył przewodniczącemu Rady Bezpieczeństwa van Laggenhoye memorandum, w którym usprawiedliwia ofensywę koniecznością „przywrócenia pokoju i bezpieczeństwa" w tym kraju.

LONDYN. (PAP). — Przedstawiciel Indonezji w Kairze zwrócił się do Ligi Arabskiej z prośbą o interwencję w ONZ w sprawie przerwania agresji wojsk holenderskich.

LONDYN. (PAP). — Nowa agresja Holendrów wywołała oburzenie w całym świecie. Parlament Iraku potępił jednomyślnie akcję wojsk holenderskich na Indonezji. Liga Arabska wysłała do Rady Bezpieczeństwa depeszę domagającą się natychmiastowego przerwania działań w Indonezji. Również Australia przez usta swego premiera **Chierleya** domaga się zaprzestania działań wojennych.

Burzliwe obrady parlamentu

HAGA. (PAP). — W dwa dni po wznowieniu działań wojennych rząd Dreesa złożył w parlamencie oświadczenie z wypadków w Indonezji. Po odczytaniu oświadczenia na sali wybuchły protestacyjne okrzyki.

Po przerwie w obradach Partia Komunistyczna złożyła wniosek domagający się przerwania działań wojennych. Wniosek ten został odrzucony większością rządową.

HAGA. (PAP). — KC KP Holandii wydał apel do narodu domagający się wystąpienia przeciwko wojnie kolonialnej w Indonezji.

Rząd oszukał naród holenderski. Wojska holenderskie walczą w obronie interesów kolonizatorów Indonezji.

Apel kończy się wezwaniem: „Ani jednego centa, ani jednego żołnierza na wojnę w Indonezji".

Kto stoi za plecami Holandii?

LONDYN. (PAP). — Wydarzenia w Indonezji spotkały się z ostrą reakcją prasy egipskiej, która stwierdza, że broń dostarczana od dłuższego czasu Holandii przez USA skierowana została obecnie przeciwko ludowi Indonezji.

Część prasy amerykańskiej przyznaje otwarcie, że wojska holenderskie uzbrojone są w broń amerykańską. Dzienniki podkreślają, że wygląd piechoty holenderskiej niczym się nie różni w wyglądzie od piechoty amerykańskiej. Wojska mają nawet amerykańskie racje żywnościowe.

Niedwuznaczna gra Anglosasów

Radzieckie Biuro Informacyjne o sytuacji w Berlinie

BERLIN (PAP). W związku z oświadczeniem, złożonym 7 bm. przedstawicielom prasy zagranicznej przez argentyńskiego min. spraw zagr. **Bramuglię** w sprawie Berlina, które zawierało pogląd 6 „neutralnych" na tzw. problem berliński, radzieckie Biuro Informacyjne w Berlinie ogłosiło obszerny komunikat.

W pierwszej części komunikat przypomina fakty, opublikowane w zbiorze dokumentów pt. „Związek Radziecki i zagadnienie berlińskie", które wskazują, że mocarstwa zachodnie konsekwentnie dążyły do rozbicia Niemiec.

Komunikat radzieckiego Biura Informacyjnego podkreśla, że polityka, zmierzająca do stworzenia z Niemiec zachodnich wojskowej bazy wypadowej, ignoruje wszelkie dążenia narodu niemieckiego do stworzenia jednolitych i demokratycznych Niemiec.

W tych warunkach mocarstwa zachodnie musiały maskować swoją politykę, dążącą do podziału Niemiec. W tym celu stworzono tzw. problem Berlina.

W dalszym ciągu komunikat przedstawia wydarzenia, które miały miejsce na terenie Berlina, począwszy od inspirowanego przez Anglosasów rozłamu we władzach miejskich we wrześniu rb., skończywszy na separatystycznych wyborach w zachodnich sektorach Berlina z 5 bm.

W zakończeniu komunikat przytacza słowa generalissimusa Stalina, który stwierdził, że inspiratorom agresywnej polityki w St. Zjednoczonych i w W. Brytanii bynajmniej nie zależy na współpracy ze Zw. Radzieckim. Nie dążą oni do żadnego układu, ani do współpracy, a prowadzą jedynie rozmowy na ten temat, żeby móc, gdy w wyniku rozmów nie zostanie osiągnięte porozumienie — zrzucić winę za ten stan rzeczy na Zw. Radziecki.

Obrady Kongresu Bułgarskiej Partii Robotniczej (k)

SOFIA (PAP). W trzecim dniu obrad V Kongresu BPR (k) wygłosił referat sekretarz KC BPR (k) i min. kultury i sztuki — **Czerwienkow.**

Po zanalizowaniu sytuacji na odcinku uświadomienia partyjnego, oraz po zreasumowaniu wyników walki z unicestwieniem ideologii kapitalistycznej, minister Czerwienkow wysunął tezy, zmierzające do realizacji postulatów marksizmu-leninizmu w dziedzinie nauki, sztuki i kultury.

Depesze gratulacyjne z całego świata

w 69 rocznicę urodzin J. Stalina

PRAGA (PAP). Z okazji 69 rocznicy urodzin generalissimusa Stalina, prezydent republiki czechosłowackiej — Klement **Gottwald**, przewodniczący Zgromadzenia Narodowego dr **John**, oraz premier Antonin **Zapotocky** wystosowali na ręce jubilata telegramy gratulacyjne.

PARYŻ (PAP). Z okazji 69 rocznicy urodzin generalissimusa **Stalina** wpłynęła od KC Francuskiej Partii Komunistycznej depesza z życzeniami zdrowia i długich lat życia.

Depesza stwierdza: Francuzi nigdy nie zapomną, że sojusz ze Zw. Radzieckim stanowi gwarancję pokoju. Dlatego też sprzeciwiają się oni energicznie wszelkim próbom wciągnięcia Francji do obozu, skierowanego przeciwko ZSRR.

RZYM (PAP). Przywódca włoskiej partii komunistycznej **Togliatti**, przesłał na ręce generalissimusa Stalina depeszę z okazji 69 rocznicy jego urodzin.

Depesza brzmi: „Komuniści i robotnicy włoscy przesyłają życzenia najdłuższego życia oraz dalszej owocnej pracy dla zwycięstwa sprawy pokoju, demokracji i socjalizmu".

Powstają

biblioteki gminne

W styczniu 1949 r. w woj. łódzkim powstanie 225 bibliotek powiatowych i gminnych, a w tysiącu wsi rozpoczną pracę punkty biblioteczne. 110 bibliotek po 500 tomów otrzyma woj. łódzkie od Rady Państwa, 50 bibliotek funduje Woj. Rada Nar., a pozostałe 65 — powstaje z dotacji Gminnych Rad Nar.

Nankin — ostatnia reduta Czang-Kai-Szeka

Publicysta amerykański o klęsce Kuomintangu

NOWY JORK. (PAP). Komentator **„New York Star"** Werner — omawiając sytuację strategiczną w Chinach stwierdza, że z punktu widzenia wojskowego Nankin jest „ostatnią redutą" Czang Kai Szeka. Utworzenie jakiegokolwiek państwa pod władzą Kuomintangu w Chinach południowych jest całkowicie niemożliwe.

Czang Kai Szek nie dysponuje dodatkowymi siłami, aby uniemożliwić wojskom ludowym sforsowanie Yang Tse Kiangu.

W konsekwencji — podkreśla Werner — nie ulega prawie wątpliwości, że z chwilą zajęcia Nankinu przez wojska ludowe skończy się zorganizowany opór sił Kuomintangu.

B. namiestnik »Warthegau« — Jaeger

skazany na karę śmierci

21 b. m. Sąd Okręgowy w Poznaniu ogłosił wyrok w procesie Augusta Fryderyka Jaegera — zastępcy namiestnika tak zw. „Warthegau".

Jaeger uznany został winnym zarzucanych mu w akcie oskarżenia przestępstw i skazany na karę śmierci. Nadto Sąd orzekł utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze oraz konfiskatę całego mienia.

W uzasadnieniu wyroku stwierdzono, że Jaeger, jako jeden z kierowników przestępczej organizacji NSDAP, dążył drogą gwałtu i przestępstw do ustanowienia na terenie t. zw. „Warthegau" ustroju narodowo-socjalistycznego.

Jako zastępca szefa zarządu cywilnego przy dowództwie wojskowym w Poznaniu oraz jako zastępca namiestnika Rzeszy dla tzw. „Warthegau", oskarżony przekraczał uprawnienia przyznane przez prawo międzynarodowe władzom okupującym udzielając pomocy w indywidualnych i zbiorowych zabójstwach osób spośród ludności cywilnej i jeńców wojennych oraz dokonując czynów polegających na znęcaniu się i prześladowaniu obywateli polskich.

Jaeger brał udział w systematycznym niszczeniu polskiej kultury, grabieży polskich wartości kulturalnych oraz germanizowaniu kraju i ludności polskiej. Dokonywał on również bezprawnego zaboru własności publicznej i prywatnej.

W. Brytania ogłasza 4-letni plan gospodarczy — plan niedostatku i ograniczeń

Krytyczne głosy prasy londyńskiej

Niezadowolenie państw marshallowskich

LONDYN. (PAP). — Rząd brytyjski opublikował w formie Białej Księgi czteroletni plan gospodarczy.

Przewiduje się wzrost wywozu o 50 proc. w porównaniu z 1938 r. podczas gdy przywóz ma być zmniejszony o 20 proc. w porównaniu z tym samym okresem. Import nie będzie obejmował żadnych towarów luksusowych. Równocześnie ma być zachowana surowa reglamentacja produktów dla ludności brytyjskiej.

W londyńskich kołach gospodarczych zwraca się uwagę na to, że opracowany przez min. Crippsa plan gospodarczy ma charakter teoretyczny. Na konferencji prasowej Cripps nie mógł udzielić jasnej odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób W. Brytania zwiększy swój eksport. Podkreśla się, że na rynkach światowych występuje już obecnie w dużym stopniu stan nasycenia, zaś kraje eksportujące rozpoczynają walki o rynki zbytu. Należy przy tym zaznaczyć, że olbrzymi rynek chiński wypadł z orbity strefy kapitalistycznej, a w walce konkurencyjnej o rynki zbytu zaczynają uczestniczyć w coraz większym stopniu Niemcy i Japonia.

Kraje marshallowskie uważają, że **PLAN BRYTYJSKI JEST SPRZECZNY Z ZASADAMI „WSPÓŁPRACY MARSHALLOWSKIEJ".** Zmierza on bowiem do usunięcia brytyjskich trudności gospodarczych kosztem innych państw zachodnio-europejskich. Tymczasem wszystkie te państwa pragną jak najwięcej wywozić a jak najmniej przywozić. W ten sposób powstaje błędne koło, podważające całą koncepcję planu Marshalla.

Dzienniki stwierdzają zgodnie, że plan zapowiada dla ludności brytyjskiej długie lata niedostatku i wszelkiego rodzaju ograniczeń.

Omawiając opublikowaną Białą Księgę, **„Daily Express"** zrzuca całą **odpowiedzialność** za ciężką sytuację gospodarczą kraju na polityków brytyjskich, którzy zgodzili się na pożyczkę amerykańską i plan Marshalla, uzależniając W. Brytanię całkowicie od St. Zjednoczonych.

PARYŻ. (PAP). — W paryskich kołach zbliżonych do rządu nie ukrywa się niezadowolenia z powodu brytyjskiego planu gospodarczego, który jest sprzeczny z francuskimi interesami gospodarczymi. W kołach tych przypomina się, że kraje Europy Zachodniej posiadały przed wojną dodatni bilans w stosunkach handlowych z W. Brytanią, która obecnie chce zmienić w drastyczny sposób ten bilans na swoją korzyść.

Wysuwa się projekt, aby Waszyngton „wziął w obronę" kraje marshallowskie przed brytyjskim planem gospodarczym.

Oparcie o ZSRR

wzmacnia bezpieczeństwo Czechosłowacji

Min. Clementis o rozmowach w Moskwie

PRAGA (PAP). Na posiedzeniu komisji spraw zagr. parlamentu min. **Clementis** wygłosił przemówienie, w którym poruszył sprawę traktatu handlowego, zawartego ostatnio w Moskwie oraz wyniki obrad ostatniej sesji ONZ

Min. Clementis podkreślił, że stosunki handlowe ze Zw. Radzieckim rozwijają się na platformie dwóch równych partnerów.

Rozmowy w Moskwie wykazały, iż Czechosłowacja może zawsze liczyć na pomoc swego wielkiego sojusznika. Dzięki słusznej polityce zagranicznej Zw. Radzieckiego zostało wzmocnione bezpieczeństwo Republiki Czechosłowackiej.

Przechodząc do sprawy wyników obrad ostatniej sesji ONZ, min. Clementis stwierdził, że delegaci St. Zjednoczonych, Anglii, Francji i innych państw zachodnich dążyli do podważenia autorytetu ONZ starając się uczynić z ONZ narzędzie swojej antyradzieckiej i antypokojowej polityki

Ale wszystkie wypady antyradzieckie zakończyły się fiaskiem. Zw. Radziecki oraz państwa demokracji ludowej przeciwstawiły destrukcyjnym planom anglosaskim plany pozytywne, zmierzające do utrwalenia pokoju na świecie.

Clementis zaznaczył że **Czechosłowacja znajduje się obecnie w znacznie lepszej sytuacji niż przed wojną,** dzięki sojuszowi ze Zw. Radzieckim oraz ścisłej współpracy z Polską Ludową i przyjaznym stosunkom z Węgrami i innymi państwami demokracji Ludowej.

Nowa dewaluacja franka

na żądanie USA

PARYŻ. (PAP). **„Humanite"** przewiduje możliwość nowej dewaluacji franka francuskiego. Wiadomości z Londynu — pisze dziennik — pozwalają wnioskować także o bliskiej dewaluacji funta. Domagają się tego Amerykanie. Wzamian za to W. Brytania miałaby odgrywać rolę „policjanta" marshallowskich krajów Europy Zachodniej.

ze Świata

SZKOLNICTWO ZAWODOWE W ZSRR

MOSKWA. Na terenie ZSRR istnieje około 3.500 średnich szkół zawodowych, w których pobiera naukę ponad 1 milion chłopców i dziewcząt. Przed rewolucją październikową w średnich szkołach zawodowych uczyło się około 36 tys. młodzieży.

„DOBRODZIEJSTWA" PLANU MARSHALLA

WIEDEŃ. Austria traci 60 milionów szylingów rocznie, na skutek tego, że zmuszana jest do importowania niemieckiego węgla na zasadzie Planu Marshalla.

WYNIKI WYBORÓW W ARGENTYNIE

BUENOS AIRES. Opublikowano wyniki odbytych 5 grudnia wyborów do Zgromadzenia Konstytucyjnego. Partia prorządowa, popierająca gen. Perona, zdobyła 104 mandaty na ogólną ilość 158.

17 OFIAR ŚNIEŻYCY W USA

NOWY JORK. W czasie gwałtownej burzy śnieżnej, która przeszła nad Nowym Jorkiem i sąsiednimi stanami, zginęło 17 osób.

NOWY MUFTI JEROZOLIMY

JEROZOLIMA. Król Transjordanii Abdullah mianował szejka Hussana Meddida Jarallah nowym wielkim muftim Jerozolimy na miejsce Amana el Husseini.

KATASTROFALNA POWÓDŹ W IRANIE

TEHERAN. Powódź w okręgu Isfaganu zmyła z powierzchni ziemi 7 wsi. 120 osób straciło życie.

KONFERENCJA SCHUMAN — SFORZA

PARYŻ. Francuski minister spraw zagr. Schuman odbył w poniedziałek konferencję z włoskim ministrem spraw zagranicznych Sforzą. W czasie tej konferencji omówiono sprawę zwiększenia wymiany handlowej między Francją a Włochami.

NIESŁYCHANY WYROK W USA

NOWY JORK. Falę oburzenia w St. Zjedn. wywołał niesłychany wyrok sądu w miasteczku Ellisville, w stanie Missisipi, gdzie 23-letni Davis Knight, weteran wojenny, posiadający w sobie domieszkę krwi murzyńskiej — został skazany na 5 lat więzienia za poślubienie białej kobiety.

NIEDZIELNE STRAJKI W KOMUNIKACJI LONDYŃSKIEJ

LONDYN. Pracownicy londyńskich zakładów komunikacyjnych postanowili nie pracować w niedziele i święta. Powodem tej decyzji jest stałe odrzucanie postulatów w sprawie podwyżki płac i poprawy warunków pracy.

Otyli żyją krócej...

gdyż serca ich, obłożone warstwą tłuszczu, pracują z wysiłkiem i wcześniej odmawiają posłuszeństwa. Otyłość powodowana jest złą przemianą materii lub też zaburzeniami czynności gruczołów dokrewnych. Zioła magistra Wolskiego „Degrosa" zawierają jod organiczny w roślinie morskiej Fucus ves który pobudza organizm do spalania nadmiernego tłuszczu. Stosuje się je na przemianę materii i przeciw otyłości bez specjalnej diety.

K 18309-0

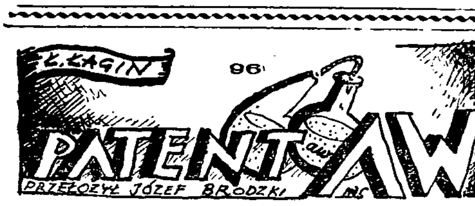

Sędziowie przysięgli, po krótkiej naradzie uznali obu oskarżonych winnych popełnionych zbrodni.

Przed udaniem się sądu na naradę przewodniczący pyta się, czy który z oskarżonych chce złożyć jakieś zeznanie o doniosłości państwowej, gdyż takie tylko wolno im teraz złożyć.

Głos zabiera Aneiro, który w mocnych słowach piętnuje potworne stosunki panujące w Arżantei.

Sędzia Ursus wstał, by wygłosić formułę prawną wyroku, opiewającego śmierć na fotelu elektrycznym.

— Orzeczenie sędziów przysięgłych jest wyraźne. Na mnie jako na sędzi koronnym spoczywa w tej chwili jeden obowiązek, a mianowicie: wygłoszenia formuły wyroku.

Głos sędziego brzmiał teraz niemal beznamiętnie, aczkolwiek usiłował nadać mu uroczyste i znamienne akcenty.

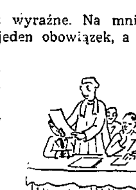

— Stąd stwierdza, iż Stiffen Popf skazany jest na karę śmierci na fotelu elektrycznym. Wyrok winien być wykonany nie później, niż po upływie tygodnia, licząc od niedzieli dziesiątego maja bieżącego roku. Tak głosi prawo. Sąd stwierdza, iż Sancho Aneiro...

Nagle głos doktora Stiffena Popfa wdarł się w tę ciszę:

— Wiecie, że jestem niewinny! Mordujecie niewinnych ludzi!

Przeraźliwy szloch rozległ się na sali. Berenika padła zemdlona.

Sędzia dalej wygłaszał swą formułę: — Sancho Aneiro skazany jest na karę śmierci na fotelu elektrycznym. Wyrok winien być wykonany nie później, niż po upływie tygodnia, licząc od niedzieli dziesiątego maja bieżącego roku. Tak głosi prawo:

- Mordują niewinnych ludzi! — spokojnie, lecz dobitnym głosem rzekł Sancho Aneiro.

Sancho Aneiro wpił się wzrokiem w oskarżyciela Dana Pappula — ale Dan Pappulo uchylił się od zmierzenia się z jego wzrokiem.

W ten oto sposób sąd nad „mordercami z Bakbuk", zakończył się zgodnie z oczekiwaniami Primo Padrele.

Następnego dnia w całym kraju rozgorzała kampania wyborcza, w której wyrok na Popfa i Aneiro odegrał decydującą rolę, co również przewidywał i czego pragnął Primo Padrele.

A jednak w ciągu najbliższych dni okazało się, że nawet Primo Padrele nie jest w stanie wszystkiego przewidzieć...

ROZDZIAŁ DWUDZIESTY,

w którym jest mowa o tym, jak Tomasio Magaraf jechał z Miasta Wielkich Żab do Bakbuk i trafił zupełnie gdzie indziej.

Jak zapewne Czytelnicy pamiętają, Tomasio Magaraf, nie mogąc znaleźć pracy w Mieście Wielkich Żab, wyjechał do Bakbuk do doktora Popfa. Ale doktór siedział już wtedy w więzieniu, o czym Magaraf nie wiedział.

Do Bakbuk Tomasio jechał w dużym przygnębieniu. Od wczesnego dzieciństwa przywykł sam zarabiać na siebie i świadomość tego, że oto jedzie w tej chwili prosić o pomoc nieznanego, choć zapewne życzliwego, człowieka, ciążyła mu niepomiernie.

Jakie to będzie przykre i upokarzające: zjawić się nieproszony do cudzego domu, do tego wybitnego uczonego, oderwać go od pracy — okropne! A przecież doktór już tyle uczynił dla niego i przy tym zupełnie bezinteresownie.

Magaraf siedział przy oknie wagonu, monotonny turkot kół działał usypiająco, duszny i zakurzony wagon skrzypiał na zakrętach jak gdyby przypominając sobie wraz z Magarafem te niezbyt odległe czasy, kiedy Tomasio jeździł salonką, a na jego usługi otwarte były najdroższe restauracje, sklepy i hotele Arżantei.

Za oknem wagonu powoli uciekał krajobraz, który zdążył już obrzydnąć Magarafowi podczas jego wieloletnich wędrówek po różnych miastach. Morze znikło, gdy pociąg oddalił się o parę kilometrów od stolicy. Za oknem nieprzerwanym sznurem ciągnęły się zabudowania fabryczne: posępne budynki fabrycznych hal i hangarów, stare parkany, upstrzone nazwami przedsiębiorstw, wysokie kominy sięgające dymiącymi otworami nisko płynących jesiennych obłoków — wszystko to na chwilę zmieniały ziejące ogniem wielkie piece hut dokoła których na żelaznych rusztowaniach krzątały się małe ludzkie figurki. Wielkie, posępne fabryczne podwórza, zakopcone mury, czarne połyskujące góry żużlu, rudawe pagórki żelastwa, zielonkawe kopce miedzi. Powyginane rury i stropy żelaznych rusztowań i znów ziejące ogniem wielkie piece hutnicze i długie, jak męczący sen, niekończące się hale fabryczne. Niezliczone, tysiączne wagony towarowe na bocznych torach naładowane węglem, koksem, niebieskimi szynami i połyskującymi sztabami stali przesuwały się za oknem.

Mijał stacje kolejowe, ściśnięte ze wszystkich stron magazynami, wielkimi murowanymi, żelazobetonowymi i zwykłymi — drewnianymi. Znów budynki fabryczne, znów stacje, znów magazyny i wysokie, sterczące na tle nieba żelazne rusztowania, ginące w zamglonej, wilgotnej pomroce.

To tu, przy tych rozżarzonych potokach roztopionego żelaza, w tych murach fabrycznych, w tych tryskających snopami iskier czeluściach pieców, przy tych dźwigach, przy tych najrozmaitszych warsztatach, z dnia na dzień, z roku na rok, do końca swego krótkiego i niewesołego życia pracują miliony ludzi, tworzących nieogarnięte bogactwa i potęgę swych pracodawców.

Cóż na pierwszy rzut oka może być wspólnego pomiędzy tymi małopociągającymi fabrycznymi zabudowaniami, a wspaniałą widownią stołecznego Musik-Hallu, jarzącego się tysiącami elektrycznych lampek, pomiędzy jakimś nikomu nieznanym hutnikiem czy ślusarzem a znakomitym estradowym artystą, którego zna cały kraj?

Coraz częściej nasuwała się Tomasio Magarafowi nieco przykra myśl, że nawet w czasach rozkwitu swojej artystycznej kariery niczym nie różnił się od milionów tych ludzi w zasmolonych ubraniach — że właściwie i on i oni byli najemnymi niewolnikami cudzych dochodów. Zazwyczaj Tomasio Magaraf starał się odpędzić od siebie te myśli i te obrażające go porównania. Powracały jednak uparcie i wtedy Tomasio Magaraf tracił wszelki szacunek dla siebie, gdyż robotnik fabryczny w Arżantei, był kimś, kto stał na najniższym szczeblu. Za nim byli już tylko zawodowi żebracy.

Tomasio Magaraf był pogrążony w tym niezbyt radosnym nastroju, gdy na jednej ze stacyjek do wagonu wszedł wysoki, opasły, rumiany pasażer, ze złamanym nosem i wesołymi, dobrodusznymi oczami człowieka, który lubi towarzystwo

(D. c. n.)

Po 16 złotych i 44 groszy złożyli krawcy na rzecz Pomocy Zimowej

a inne związki i zrzeszenia nie przejawiają w tej akcji udziału

Miejski i Powiatowy Komitet Opieki Społecznej centralizujący w swym ręku całą Akcję Pomocy Zimowej, nie znajduje, niestety, w całym społeczeństwie odpowiedniego zrozumienia.

Nie tylko zdarza się, że ci czy inni obywatele odmawiają jakiejkolwiek ofiary na rzecz najbiedniejszych, którymi opiekuje się Komitet, ale bywa nawet, że ludzie, nieczuli na potrzeby bliźnich, zgoła odżegnują się od współdziałania z Komitetem.

Bardzo wiele związków, zrzeszeń rzemieślniczych czy instytucji absolutnie nie odpowiedziało na apel Komitetu Opieki Społecznej i nie złożyło najmniejszej choćby kwoty na rzecz Akcji Pomocy Zimowej.

Ze wszystkich zrzeszeń rzemieślniczych jedynie Cech Murarzy i Stolarzy ofiarowały po 3.000 zł, a Cech Krawców 5.000 zł. Ponieważ wszystkich zrzeszonych krawców w naszym powiecie i mieście jest 249, a krawczyń 55, więc wypada, że każdy krawiec czy krawcowa ofiarował dotychczas po... 16 zł 44 gr.

Jest to kwota wprost śmieszną, zwłaszcza, jeśli porówna się ją z dość wygórowanymi zarobkami krawieckiego rzemiosła.

W każdym jednak razie krawcy pewne kwoty pieniężne ofiarowali, podczas, gdy szewcy, czy ślusarze, oraz przedstawiciele tak zwanych wolnych zawodów: lekarze, dentyści, adwokaci, w ogóle dotychczas całą akcję ignorują.

Kilkunastu restauratorów i właścicieli sklepów odesłało do Komitetu przysłane im do rozsprzedaży znaczki i nalepki oświadczając wręcz, że współpracować z Komitetem nie będą.

W ten sposób postąpili między innymi: Julian Jakubowski — Bar Warszawski, Warszawska 35, Jakub Żola — Bar, Berka Joselewicza, Irena Gawron — Bar „Astoria" I Aleja 1, Wacław Bednarski — piwiarnia, Mirowska 8, Maria Adamiak — piwiarnia Narutowicza 4, Maria Bobińska, restauracja, Narutowicza 64, Franciszek Bociąga, restauracja, Warszawska 62, Julia Bobowska — jadłodajnia Narutowicza 12.

Nie zwlekajmy!

Nie wiemy jeszcze ile przyniosły zbiórki uliczne i po sklepach oraz zakładach przemysłowych, przeprowadzone w naszym mieście w ramach „Dni Przeciwgruźliczych". Wysokość ofiarowanych i zebranych sum, przeznaczonych na walkę z gruźlicą — tym jednym z największych wrogów społecznych, stanowić będzie swego rodzaju skalę i miarę zainteresowań społeczeństwa częstochowskiego, tym tak ważnym zagadnieniem.

Ale nie wchodząc w rozważania kto i ile ofiarował na Towarzystwo Przeciwgruźlicze, musimy sobie zdać sprawę z tego, jak doniosłą i ważną rolę Towarzystwo Przeciwgruźlicze odgrywa w naszym mieście. Na innym miejscu piszemy o działalności Poradni Przeciwgruźliczej stanowiącej realny i widoczny wkład pracy Towarzystwa do walki z gruźlicą, a cyfry, którymi Poradnia operuje uwidaczniające ruch chorych, nie wymagają komentarzy i same mówią za siebie.

Lecz Poradnia, zatrudniająca trzech lekarzy i cztery pielęgniarki nie jest w stanie obsłużyć wszystkich chorych potrzebujących pomocy. Nic dziw więc, że w takiej sytuacji wyłania się konieczność uruchomienia przynajmniej jeszcze dwu przychodni przeciwgruźliczych i w realizacji tych zamierzeń musi wziąć udział całe społeczeństwo częstochowskie.

Wiemy, że Towarzystwo Przeciwgruźlicze ze swej strony dołoży wszelkich starań i nie będzie żałowało pracy, wiemy, że do zagadnienia tego ustosunkują się jak najżyczliwiej władze miejskie, które też nie odmówią swej pomocy, ale trzeba ażeby każdy z nas — mieszkańców Częstochowy również przyczynił się do uruchomienia przychodni choćby najskromniejszą, ale z serca daną ofiarą.

Otwiera się tu również wdzięczne pole do popisu przed Związkami Zawodowymi, organizacjami i instytucjami społecznymi. Wspólny wysiłek całej Częstochowy, nie będzie dla nikogo za ciężki do spełnienia, a w efekcie doprowadzi do szybkiego uruchomienia przychodni.

Skończmy raz nareszcie z biadoleniem i stwierdzaniem faktu, że przychodnie przeciwgruźlicze są Częstochowie potrzebne i zabierzmy się do realizacji tych zamierzeń.

Im prędzej do tego przystąpimy, tym prędzej wygramy bitwę o zdrowie naszych robotników i naszych dzieci.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Irlandia zrywa stosunki polityczne z Wielką Brytanią

Donoszą z Dublina że prezydent Irlandii podpisał ustawę zrywającą więzy polityczne pomiędzy Irlandią a Wielką Brytanią. Ustawa ustala nową nazwę państwa: Republika Irlandzka.

Robotnicy z fabryk urządzą salę T. P. P. R.

Szereg fabryk i instytucji w naszym mieście dobrowolnie podjęło się wykonania urządzeń w nowej sali Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

I tak huta „Częstochowa" przeprowadza własnym sumptem w całym lokalu roboty murarskie, fabryka „Warta" — urządza centralne ogrzewanie, spółdzielnia budowlana wszelkie roboty stolarsko - budowlane, firma Tomżyński — instalacje elektryczne, a spółdzielnia „Rolnik" ofiarowała 10.000 zł.

Poza tym firma „Kon - Kon" dostarczy T. P. P. R. kilka stolików, które zostaną umieszczone w sali klubowej.

Z inicjatywy Związku Dziennikarzy odbędzie się dzisiaj w Teatrze

PRZEDSTAWIENIE „REWIZORA" DLA ROBOTNIKÓW

Zainicjowane przez Związek Zawodowy Dziennikarzy R. P. przedstawienie dla robotników w ramach akcji umasowienia teatru odbędzie się w dniu dzisiejszym.

Dotychczas bilety zakupiły: „Union Textile" — 150 sztuk, „Stradom" — 150 sztuk Adwokaci (mec. Hassenfeld) — 100 sztuk, Dziennikarze, inicjatorzy akcji — 100 sztuk. Poza tym ofiarowały się rozprowadzić bilety: „Warta" i „Peltzery", oraz indywidualnie rozprowadzono ok. 30 biletów.

Pierwsze doświadczenia organizowanej akcji wskazuje na to, że sama przez się rzecz może być zrealizowana, muszą jedynie skoordynować swoją działalność: Teatr Miejski, społeczeństwo, które podejmie się wyszukiwania źródeł pokrycia ceny biletów i czynnik administracyjny, rozprowadzający bilety wśród robotników.

Teatr okazał maksimum dobrej woli, oferując bilety po jak najniższej cenie, społeczeństwo, zresztą niezorganizowane i niekierowane przez jakikolwiek Komitet, nie przejawiło większej działalności, a przecież oprócz dziennikarzy i adwokatów na pewno znalazłyby się w mieście związki i organizacje, które by mogły ofiarować na ten cel nawet dość pokaźne sumy.

Administracja, w konkretnym wypadku Wydział Oświaty i Kultury Zarządu Miejskiego dołożyła bardzo wiele wysiłków, aby akcja była odpowiednio usprawniona i aby odniosła pozytywny skutek.

Wydaje się, że dla kontynuowania akcji w przyszłości jest konieczne, aby powstało jak najszybciej Kuratorium Akcji Umasowienia Teatru, które ujmie w swe ręce całą działalność i ostatecznie rozwiąże zagadnienie.

ZIMA JUŻ PRZYSZŁA
PAMIĘTAJ
O POMOCY ZIMOWEJ

Ślub pioniera sportowego

W dniu wczorajszym zawarty został w Urzędzie Stanu Cywilnego ślub pomiędzy p. Heleną Ciochówną, a jednym z najbardziej zasłużonych pionerów piłkarstwa i tenisa w Częstochowie, p. Henrykiem Malcem, piastującym obecnie godność wiceprezesa CzOZPN.

Młodej parze składamy wraz z całym światem sportowym Częstochowy serdeczne życzenia szczęścia.

Prawnicy Demokraci uczcili Kongres Zjednoczenia

W pięknie udekorowanej sali Sądu Okręgowego odbyła się uroczysta akademia zorganizowana przez Koło Częstochowskie Zrzeszenia Prawników Demokratów z okazji Zjednoczenia Partii Robotniczych.

Po przemówieniach sędziego Pola, adwokatów Bielobradka i Hassenfelda zabrał głos przedstawiciel Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej dyr. Kucharzewski, który w krótkim, ale pełnym treści przemówieniu określił rolę i zadanie inteligencji pracującej w budowie Polski Socjalistycznej.

Na zakończenie akademii przyjęto rezolucję, w której członkowie Koła stwierdzają, że widzą w Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej gwarantkę odbudowy Kraju, podniesienia rozwoju kultury i dobrobytu całego Narodu Polskiego, pogłębienia sojuszu Polski z Z. S. R. R. i Krajami Demokracji Ludowej, co zapewni pokój światu i wyrażają pełną gotowość współpracy z P. Z. P. R. w ugruntowaniu Socjalistycznej Sprawiedliwości w Polsce.

Częstochowskie Towarzystwo Przeciwgruźlicze zasługuje na pełne poparcie całego miejscowego społeczeństwa

Działalność Częstochowskiego Towarzystwa Przeciwgruźliczego które w akcji walki z gruźlicą poszczycić się może bardzo znacznymi osiągnięciami, w pełni zasługuje na jak najszersze poparcie ze strony tutejszego społeczeństwa, celem umożliwienia Towarzystwu rozwinięcia jeszcze szerzej zakrojonej akcji lecznicze.

Towarzystwo Przeciwgruźlicze posiada w naszym mieście jedną Poradnię Przeciwgruźliczą, która mimo najlepszych chęci i ofiarnej pracy lekarzy i personelu sanitarnego, nie jest w stanie sprostać potrzebom, tym bardziej, że zasięgiem swym obejmuje ona coraz większą ilość chorych.

Gdy w roku 1946 Poradnia Przeciwgruźlicza udzieliła 7.049 porad, to ilość ta w r. 1947 wyniosła 9.745 porad, a za trzy kwartały roku bieżącego osiągnęła liczbę 12.246.

W październiku b. r. udzielono 1.232 porad, a w listopadzie 1.119.

W walce z gruźlicą, stosuje Poradnia leczenie odmą, a ilość tych zabiegów z 984 w roku 1946 wzrosła do liczby ponad 2.500 w roku bieżącym.

W bieżącym roku przeprowadziła Poradnia już ponad 9.000 prześwietleń roentgenologicznych, podczas gdy przed dwoma laty, dokonano tylko 3.194 prześwietleń.

Poza tym Poradnia wysyła chorych za pośrednictwem Ubezpieczalni Społecznej do sanatoriów leczniczych, co wyraża się liczbą 30 osób miesięcznie.

W Częstochowie na gruźlicę otwartą choruje około 1.500 osób.

Dzięki jednak dotychczasowej działalności Poradni doprowadzono do tego, że gdy ogólna śmiertelność na gruźlicę wynosi 180 wypadków na 100.000 ludności, to w Częstochowie ta średnia śmiertelność jest o połowę mniejsza.

Brawo dzieci ze szkoły nr 4

Bardzo miłą niespodziankę sprawiła nam dziatwa ze Szkoły Podstawowej Nr 4 w naszym mieście.

Mianowicie w dniu wczorajszym dzieci tej szkoły złożyły nam wizytę w redakcji, ale nie przyszły z próżnymi rękami, lecz obładowane pakunkami z odzieżą i artykułami żywnościowymi, zebranymi wśród siebie dla dzieci z Domu Dziecka w Olsztynie.

Delegacja Szkoły Nr 4 oświadczyła nam, że podarki zebrane dla sierot w Olsztynie, to wykonanie jednego z czynów, powziętych przez młodzież Szkoły Nr 4, w dniu 15 grudnia b. r. z okazji Kongresu Zjednoczenia Partii Robotniczych.

Masowa akcja szczepień

PRZECIWGRUŹLICZYCH

Już wkrótce, bo w styczniu 1949 roku przybędzie do Częstochowy Duńska Misja Czerwonego Krzyża, która przeprowadzi w naszym mieście masowe szczepienia przeciwgruźlicze wśród dzieci i młodzieży szkolnej oraz pozaszkolnej.

Akcja ta będzie się odbywała niezależnie od pracy tutejszej Poradni Przeciwgruźliczej i zostanie prawdopodobnie przeprowadzona w szkołach.

O terminach i miejscach szczepień powiadomimy naszych czytelników na łamach „Życia".

Zgłaszanie roszczeń o zasiłki po poległych partyzantach

KOŃCZY SIĘ 31 GRUDNIA 1949

Jak już pokrótce donieśliśmy, zarządzeniem Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej został przedłużony termin zgłaszania roszczeń o zasiłki dla osób pozostałych po uczestnikach ruchu podziemnego i partyzanckiego, poległych w walce o wyzwolenie Polski spod najazdu hitlerowskiego.

W mieście naszym osoby zainteresowane mogą zgłaszać swe roszczenia w terminie do 31 grudnia 1949 r.

Przy zgłaszaniu roszczeń należy przedłożyć dokumenty stwierdzające że osoby zainteresowane mają prawo do zasiłku po partyzantach. Zgłoszenia przyjmuje komisja kwalifikacyjna urzędująca w Wydziale Opieki Społecznej.

Termin ustalania czynszu

UPŁYWA DO 31 GRUDNIA B. R.

Ponieważ ostateczny termin ustalania czynszu za lokale mieszkalne i wysokości wpłat na Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej upływa dnia 31 grudnia b. r. — jak się dowiadujemy z Zarządu Miejskiego, właściciele i administratorzy domów obowiązani są w tym terminie dokonać pomiaru powierzchni użytkowej poszczególnych lokali i ich części, zajmowanych przez najemców i podnajemców oraz podać do ich wiadomości ustalony czynsz za lokale mieszkalne.

Również listy z ustaloną wysokością czynszów należy złożyć po jednym egzemplarzu w Zarządzie Miejskim.

Nagrody dla robotników

W FABRYCE „STRADOM"

W dniu dzisiejszym o godz. 14 odbędzie się w świetlicy fabrycznej Państwowych Zakładów Przemysłu Lniarskiego Nr 3 „Stradom", wręczenie nagród długoletnim pracownikom Zakładów, w obecności całej załogi fabrycznej dyrekcji i rady zakładowej.

TEATR KAMERALNY

„SEANS"

nieprawdopodobna farsa N. Cowarda

REŻYSERIA TADEUSZA KROTKE

Już samo określenie rodzaju sztuki, z dodaniem przymiotnika „nieprawdopodobna" nastraja widza na oglądanie spektaklu na temat o „jakim się filozofom nie śniło" — jak mówi w farsie madame Arcati, w świetnym wykonaniu Jadwigi Dąbrowskiej.

Bo i rzeczywiście. Urządzony w środowisku angielskiej inteligencji seans spirytystyczny, zainicjowany przez jednego z literatów, celem podpatrzenia sztuczek medium, nastręcza w konsekwencji moc kłopotów i tarapatów inicjatorowi seansu któremu składa wizytę... „duch" jego pierwszej żony.

Biedny literat znajduje się w nieprawdopodobnej sytuacji i silnej rozterce duchowej. Mówią, że podobno czasem trudno wytrzymać z jedną żoną, a co dopiero z dwoma, z których jedna — ta pierwsza, zmarła przed siedmioma laty jest w dodatku tylko zjawą, wprawdzie zmaterializowaną i widoczną dla Karola, ale należącą już do tego „drugiego świata". Wprawdzie Karol pogodził by tolerowanie obok siebie żony z ciała i kości, zresztą bardzo ponętnej i kochanej, z żoną astralną, z którą kiedyś łączyła go również głęboka miłość, ale nie do pomyślenia jest zgoda dwóch kobiet „walczących" o swoje prawa do jednego mężczyzny, nawet wówczas, gdy jedna z żon jest tylko zjawą.

Na tle współżycia tego niesamowitego trójkąta małżeńskiego dochodzi do szeregu przekomicznych i wesołych scen. Żona realna (ta druga) walczy o swoje prawa i ma tę przewagę nad żoną-duchem, że właśnie jest... realna, a zjawa pierwszej żony rozporządza również silnymi atutami, które daje jej „nadprzyrodzoność"; wyprawia drugiej żonie szereg psikusów i po prostu stara się na swój astralny sposób ponownie uwieść Karola.

Nie przeszkadza to, że cała trójka mocno sobie wymyśla i kłóci się między sobą, przy czym najwięcej dostaje się Karolowi, który nolens-volens musi spełniać jakby rolę tłumacza i pośrednika między obu żonami. Wreszcie pierwsza żona postanawia „uduchowić" Karola i w tym celu aranżuje wypadek samochodowy, lecz traf chce, że w katastrofie ginie druga żona, której „duch" również się materializuje. Przysparza to Karolowi moc nowych kłopotów bowiem obie żony — duchy, wyzbyte takich ziemskich uczuć i przywar jak zazdrość, w idealnej zgodzie zawierają „przymierze zaczepno-odporne" przeciw swojemu mężowi.

W końcu cała trójka ma tego wszystkiego dość. Żony-duchy pragnęły by się zdematerializować, a Karol również chciałby odzyskać wolność. Ostatecznie bezpośredni sprawca tej historii madame Arcati, po całonocnych wysiłkach spirytystycznych, odkrywa w pokojówce Edycie zdolności medumistyczne i przy jej pomocy doprowadza do zniknięcia ciał astralnych obu żon.

Ale tak długo, jak długo jeszcze pozostaje Karol w swym domu, obie żony dają mu znać o sobie zrzucaniem wazonów z kwiatami, książek z półki, obrazów ze ścian, portiery i t. p. demolowaniem mieszkania.

Noel Coward w swej nieprawdopodobnej bujdzie-farsie bawi widza szeregiem komicznych scen i qui pro quo wynikających z nadprzyrodzonych sytuacji. Ale humor Cowarda jest podany z dużym umiarem. Wyobrażam sobie ile komizmu potrafiłby wydobyć z tego tematu polski autor.

Nierealną postać Elwiry — żony-ducha odtworzyła z dużym wdziękiem **Kazimiera Szyszko-Bohusz**, dając zjawiskową postać, działającą magicznie nie tylko na swego byłego męża, ale i na... widownię. Dla takiego ducha można łatwo stracić głowę.

Janina Łukowska jako Ruth była uroczą, realną — drugą żoną Karola, pełną swoistego wdzięku i czaru. Gra artystki — jak zwykle, stanowiła ostatni wyraz kultury scenicznej. Obie zaś artystki już jako zmaterializowane zjawy reprezentowały odmienne, choć równie pociągające aspekty kobiecości.

Dyrektor **Tadeusz Krotke**, niestety tak rzadko pokazujący się na scenie, osiągnął sukces podwójny: jako aktor i jako reżyser. W roli Karola — męża dwóch żon, czuł się swobodnie, grając z wrodzoną sobie prostotą i doskonałym cieniowaniem oraz podkreśleniem momentów komicznych odtwarzanego typu. Jako reżyser uwydatnił wszędzie dodatnie — w sensie scenicznym, strony farsy, wydobywając z gry zespołu maksimum możliwości aktorskich.

Kapitalna w roli madame Arcati była **Jadwiga Dąbrowska**, która stworzyła charakterystyczno-komiczną kreację pełną wyrazistości i dynamiki.

Małżeństwo Bradman w wykonaniu **Ireny Michalczyk i Mieczysława Mieczyńskiego**, grą swoją dostroiło się do poziomu całości, a **Zofia Wicińska** jako pokojówka Edyta wykazała dużo ekspresji scenicznej, co jest dowodem talentu i wielkich możliwości artystycznych.

Bardzo ładną oprawę dekoracyjną dał sztuce **Władysław Wagner**.

TADEUSZ KWAŚNIEWSKI

Dzień Częstochowy

BEZPŁATNE KURSY
języka rosyjskiego, zorganizowane przez Towarzystwo Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, nie są prowadzone w okresie świątecznym. Przerwa świąteczna trwa do dnia 7 stycznia przyszłego roku.

TOWARZYSTWO ŁOWIECKIE
im. św. Huberta w Częstochowie, złożyło w naszej redakcji 5000 zł na Dom Dziecka w Olsztynie.

W DRUGI DZIEŃ ŚWIĄT
Teatr Świetlicowy „Częstochowianki" pozostający pod kierownictwem Wincentego Królikowskiego wystawi w sali własnej komedię Romana Niewiarowicza p. t. „Ich dwóch", w reżyserii artysty R. Radwana. Początek o godz. 18. Wstęp dla młodzieży od 18 lat.

FIRMA „BŁAWAT"
G. Romanowa złożyła w naszej redakcji 10 tysięcy złotych, przeznaczając z tego 5.000 zł na Dom Dziecka w Olsztynie i 5.000 złotych na Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci.

ZAMIAST ŻYCZEŃ
świątecznych i noworocznych dyrektor Teatrów Miejskich Tadeusz Krotke złożył w naszej redakcji 1000 złotych na pomoc zimową i 1000 zł na RTPD.

DZISIAJ
odbędzie się w Domu Rzemiosła przy Al. Kościuszki 6, o godz. 10 rano, zebranie organizacyjne młodzieży akademickiej, zwołane przez Komisję Porozumiewawczą Akademickich Kół Częstochowian, w sprawie zabawy sylwestrowej.

POSIEDZENIE PLENARNE
Wojewódzkiej Rady Narodowej w Kielcach odbędzie się we środę 29 b. m. w sali portretowej Urzędu Wojewódzkiego.

DO 28 B. M.
będzie mogła młodzież szkolna korzystać z ulgowych cen biletu do kina „Wolność" w wysokości 10 zł przy grupowym wejściu na pierwszy seans, tj. o godz. 15.

ZEGAREK
srebrny damski, zgubiony przed kilku dniami na rogu Al. Kościuszki i Alei N. M. P. jest do odebrania w naszej redakcji.

SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT —

Walczmy z niedocenianiem tenisa stołowego jako pełnowartościowego sportu

I ŚRODKA OŻYWIENIA ŻYCIA ŚWIETLICOWEGO

Tenis stołowy, aczkolwiek wyrabia znakomicie szybkość orientacji, ducha walk. i kondycję, aczkolwiek przyczynia się w silnym stopniu do pobudzenia życ a świetlicowego, nie jest jeszcze sportem docenionym.

Z niezrozum eniem tym zresztą tenis stołowy spotyka się i ze stro ny samych klubów. Sekcje tego sportu traktowane są przez poszczególne zarządy klubów czy fa bryk jako zło konieczne i z pewnym pobłażan em, toteż nie rzadko ping-pongiści muszą nie tyl ko starać się sam o sprzęt i zakupywać go często za własne pieniądze, lecz jeszcze zwalczają często silne opory.

Poza tym sport tenisa stołowego ma u nas pewne niedociąg n ęcia. Obserwuje się często występowanie zawodników bez kostiumów, co w pojęc u sportowym jest oczywiście rzeczą niedopuszczalną. Zdarza się również, iż zespoły nie witają się ze sobą przed meczem, a już karygodnym jest gdy gospodarze wykorzystując sytuację dostarczają n eprzepisowych piłek, dążąc w ten sposób do zwycięstwa nieszlachetnymi środkami. Zdawałoby się pozornie, iż ta ostatnia kwestia n e ma znaczenia, tak jednak nie jest, bowiem gracz przyzwyczajony do ciężkich piłek będz e grał o klasę niżej piłkami lekkimi.

Od kierownictw klubów i świetlic fabrycznych oraz samych zawodników zależy podciągnięcie ten sa stołowego do rzędu pełnowartościowych sportów, rozpocznijmy w ęc starania w tym kierunku.

W JEDNEJ RUNDZIE

ZRYW STRADOM należy dotychczas do Zw. Zaw. Prac. Przem. Chemicznego ma zamiar przyłączyć się do Związku Młodzieży Polskiej

LODOWISKO BRYGADY przy ulicy Kilińskiego 10, czynne jest dla młodzieży sportowej oraz niezrzeszonej młodzieży szkolnej codziennie od godzin popołudniowych.

W STRAŻY OGNIOWEJ rozpoczęły się treningi bokserskie młodych strażaków, którzy zamyślają o stworzeniu sekcji pięściarskiej.

Eliminacje przed meczem ze Śląskiem i mistrzostwami Polski

W dniu 2 stycznia reprezentacja ping-pongowa Częstochowy rozegra w Lublińcu rewanżowe spotkanie z reprezentacją Śląska.

Celem ustalenia składu naszej trójki wyznaczone zostały na wtorek 28 i środę 29 b. m. eliminację, do których powołano następujących zawodników: **Brajtbarta, Sompera i Medaja** ze Skry, **Tomzę i Krawczyka** z Rakowa, **Junga i Piegę** z AZS, **Omańskiego** z Polskiej YMCA, oraz graczy prowincjonalnych — **Fiszmana, Hezego i Półrolę** z Czarnych Radomsko i **Króla** z Włókniarza Myszków. Eliminacje odbędą się w lokalu Polskiej YMCA; zawodnicy zamiejscowi otrzymają zwrot kosztów podróży.

Czterech najlepszych graczy wejdzie w skład reprezentacji; ci sami zawodn cy oraz dwaj, którzy zajmą V i VI miejsce, reprezentować będą Częstochowę na mistrzostwach Polski w Lublinie w czasie od 13 do 16 stycznia.

Szukamy talentów

JUBILEUSZOWY TURNIEJ POLSKIEJ YMCA

Na przełomie 1948/49 r. sportowcy Polskiej YMCA święcić będą jubileusz 25-lecia istnien a tej organizacji.

W związku z tym tutejszy Ośrodek Polskiej YMCA organizuje turniej młodych tenisistów stołowych pod hasłem „Szukamy talentów".

Rozgrywki uczestn ków tego turnieju przeprowadzone zostaną w czasie od 2 do 9 stycznia, a finał włączony będzie do programu głównych uroczystości jubileuszowych.

Turniej dostępny będzie tylko dla zawodników młodych z wyłączeniem graczy A-klasowych, a nagrodą dla zwyc ęzcy, która przypadnie mu na własność, będzie puchar lub statuetka sportowa.

Zapisy przyjmuje sekretariat Polskiej YMCA, III Aleja 51.

Sąd Wojskowy skazał groźnego bandytę Nowaka na karę śmierci

Na terenie powiatu częstochowskiego i włoszczowskiego grasowała jesienią 1947 r. i początkiem b. r. groźna banda, która dokonała szereg napadów rabunkowych na miejscową ludność. W marcu b. r. funkcjonariusze M. O. wpadli na trop bandytów i kilku jej członków dostało się w ręce władz.

Byli to mieszkańcy Szczekocin: Stefan Grzelka, Władysław Prokopow cz, Zaborski i inni, którzy latem b. r. zostali skazani na długoletnie więzienie. Jedynie Nowakowi, herszt owi tej szajki bandyckiej poprzednio już karanemu udało s ę zbiec.

Nowak skontaktował się z wymienionym wyżej Grzelką i kompanami i dokonał wraz z nimi zbrojnego napadu w grudniu u. r. na Kasę Spółdzielni „Stefczyk" w Szczekocinach, gdz e zrabowano 131 tys. zł stanowiących własność spółki Samochodowej „Autotrasa". W styczniu b. r. w Przyrowie Nowak wraz z Grzelką i innymi członkami bandy napadł na Ignacego Kulawiaka, któremu zabrał 31.000 zł konia z bryczką i dwa work maki. W tymże miesiącu zabrał także z mieszkania młynarza Jana Szczepanika 60.000 zł oraz zrabował materiały tekstylne Kazimierzowi Kulejowi w Kłobucku.

Ujęty z całą bandą 24 marca b. r. i osadzony w Szczekocinach Nowak idąc do ubikacji wyrwał karabin dozorującemu go milicjantowi Henrykowi Dominowi i zastrzelił go, po czym zbiegł.

Ścigany przez władze, Nowak zdobył fałszywą kenkartę i przy jej pomocy usiłował przedostać się do Francji; zatrzymany jednak został na dworcu w Morawskiej Ostrawie, lecz transportowany pociągiem z Kielc do Częstochowy uciekł ponownie. We wrześniu b. r. został ujęty przez funkcjonariuszy M. O. w Sosnowcu. Obecnie Nowak stanął przed Sądem Wojskowym z Kielc na sesji wyjazdowej, który skazał go na karę śmierci. (o)

Nasi korespondenci donoszą:

Przystajń

AKADEMIA ZJEDNOCZENIOWA

W sal Straży Pożarnej odbyła się uroczysta akademia dla uczczenia Kongresu Zjednoczen a Partii Robotniczych. Po wysłuchaniu przez radio przemówienia Prezydenta R. P., okolicznościowe przemówienie wygłosili kierownicy szkół. (mm)

PODATEK GRUNTOWY ZAPŁACONO 15 B. M.

Na dzień 15 b. m. Gmina Przystajń zainkasowała podatek gruntowy w 99 procentach. (mm)

WYBÓR DELEGATÓW

Onegdaj odbyło się zebranie Gm nnej Spółdzielni S. Ch. „Jedność" w celu dokonania wyborów delegatów na Walne Zebranie. Miejscowa Spółdzielnia liczy ponad 800 członków. (mm)

Przedbórz

GROŹNY POŻAR

W zabudowaniach Kularskiego Rynek 5 wybuchł groźny pożar, Dz ęki energicznej akcji Straży Pożarnej og eń zdołano zlokalizować. (n)

Wieluń

PODATEK OD PSÓW

Od stycznia 1949 r. obowiązywać będą wyższe stawki podatku od psów i wynosić będą od psa (niełańcuchowego) zł 3.000 rocznie. (pe)

BUDOWA SZPITALA

Z powodu nieodpowiednich warunków atmosferycznych roboty murarskie przy nowobudującym się Szpitalu Powiatowym zostały przerwane. W sezonie bieżącym zdołano zakończyć fundamenty, które to prace pochłonęły z górą 22 miliony złotych. Dalsze prace zostaną rozpoczęte w osną roku przyszłego. (pe)

150.000 ZŁ NA DOMY LUDOWE

Wydział Powiatowy na ostatnim posiedzeniu udzielił zapomogi Strażom Pożarnym w Mokrzku Siemkowicach i Galewicach po zł 50.000 na budowę Domów Ludowych. (pe)

Radomsko

ZA AWANTURĘ

Kil P otr ul. Wąwozowa 11 w stanie nietrzeźwym zakłócił spokój sąsiadom. M licja spisała protokół a Starostwo ukarało go grzywną 1.000 zł, lub 3 dni aresztu. (T)

Kamienica Polska

WALNE ZEBRANIE Z. S. Ch.

W niedzielę dnia 19 grudnia b. r. w sali Straży Pożarnej odbyło się walne zebranie członków Zwią zku Samopomocy Chłopskiej. (sn)

RADIOWĘZEŁ W KAMIENICY POLSKIEJ

Z początkiem przyszłego roku w Kam enicy Polskiej ma zostać założony radiowęzeł, który w krótkim czasie ma przystąpić do zradiofonizowania okolicy. (sn)

CZYTELNICY PISZĄ

Dziwne zwyczaje na stacji Olsztyn koło Częstochowy

Czytelnicy nasi T. J. i G. B., nadesłali nam list, w którym skarżą się na dziwne zwyczaje, panujące na stacji kolejowej koło Częstochowy.

„Przeszło od dwóch miesięcy — piszą — przy kupnie biletu kolejowego w Olsztynie dodawane są nalepki P. C. K., za które kasjer pobiera po 10 zł. Ostatecznie n kt nie odmawia datku na tak wzniosły cel, który przyświeca P. C. K. ale zdarza się często, że ludziom którzy w sprawach służbowych wyjeżdżają do Częstochowy lub też jadą do pracy, braknie owych 10 zł. Wówczas kasjer nie chce sprzedać biletu, a nawet w stosunku do pasażerów odnosi się niegrzecznie.

Może władze kolejowe wglądną w tą sprawę i pouczą ob. kasjera o jego obowiązkach.

T. J. G. B.

•

Czytelniczka S. M. O sprawie, którą pani porusza w swym liście, pisaliśmy w 348 numerze „Życia" z dn a 18 b. m. w „Reflektorze" p. t. „Przepis nie pozwala...".

Częstochowa

23·XII 1923

25 LAT TEMU

W Częstochowie znajduje się robotnica z trojgiem dzieci, która niedawno powróciła z Niemiec. W drodze do Polski zginęły jej rzeczy, które obecnie się odnalazły, ale władze kolejowe niemieckie zażądały 9 dolarów jako zwrot kosztów za rzeczy odnalezione.

•

Z powodu ostatniej podwyżki płac, a także skutkiem szalonej zwyżki cen papieru, gazety warszawskie podają — jak donosi „Goniec", że ceny dzienników stołecznych podniosły ceny do 100 tysięcy marek za egzemplarz, a pisma prowincjonalne kosztują po 120.000 marek za numer.

•

Długo kazała w tym roku czekać na siebie zima, ale oto ściągnęła do nas w przeddzień wigilii, a mróz dosięgał 10 stopni poniżej zera.

Felieton ŻYCIA

Okazja jest zawsze

Chrzciny czy pogrzeb, ślub czy rozwód, dymisja czy angaż, radość czy frasunek, zima ze śniegiem czy zima bez śniegu, — a okazja jest zawsze.

Wystarczy: idziesz ulicą, powiedzmy, Aleją, a już cię znajomek spostrzega, ze spotkania cieszy, i już namawia:

— Wstąpmy na jednego.

I idziesz, bo przecież nie możesz odmówić. A że po jednym jest jeszcze jeden — to już taka kolej rzeczy.

Wprawdzie w międzyczasie wspomnisz, że wódka ostatnio podrożała, ale i ten fakt ostatecznie może być powodem wypicia jeszcze jednej kolejki:

— Za zdrowie ministra Skarbu...

I pijesz. A wiadomo, że wódka szkodzi: i zdrowiu, i kieszeni.

Każdy od niej stroni jak może. Cóż jednak począć, kiedy okazja na kamieniu się rodzi i jak cień za człowiekiem się wlecze.

GIEZ

Samowolna rewizja granic zaprowadziła ich przed Sąd

Niecodzienną zaborczością wykazali się małżonkowie Rozalia i Józef Szecówkowie z pobliskiego Błeszna.

Mianowicie w nocy z 1 na 2 kwietnia b. r. małżeństwo to usunęło kilkanaście słupów granicznych przedzielających ich grunt od gruntu Stanisława i Zofii Radomiaków. Gdy ci ostatni odnaleźli słupy i wkopali je napowrót, Szecówkowie w parę dni później powtórzyli swój wyczyn, a w dodatku podparli w nocy słupami drzwi mieszkania Radomiaków w ten sposób, że przy próbie otwarcia drzwi słupy musiałyby spaść na głowę otwierającego. Na szczęś c e przechodzący nad ranem dziel ny błeszyniak Rzeźniczek zobaczył zabarykadowanie i uwolnił uwięzionych.

Epilog tej sprawy rozegrał się przed Sądem Okręgowym; małżonkowie Szecówka otrzymali po pół roku więzienia z zawieszeniem wykonania tej kary na 2 lata. (g)

Pokątni przemysłowcy tytoniowi

ZNALEŹLI SIĘ PRZED SĄDEM

Za posiadanie i używanie urządzeń do krajania tytoniu kursującego w handlu nielegalnym wzgl. za handel takim tytoniem Sąd Okręgowy na ostatniej swej sesji wymierzył surowe kary następującym osobom:

Marian Chaładus w Częstochowie, Strażacka 38 — 2 tygodnie aresztu i 18.000 zł grzywny, Natalia Pruszyńska, Kusięcka 16 — 2 miesiące aresztu i 34.000 zł grzywny, Daniela Pluta, Zawodzie, Złota 121 — 3.000 zł grzywny, Jan Michałek Złota 11 — 2 miesiące aresztu i 44.000 zł grzywny, Władysław Pietras, Złota 11, — 2 miesiące aresztu i 60.000 zł grzywny, Jan Parzeniewski, Wspólna 5 — 1 tydzień aresztu i 10 000 zł grzywny, Józefa Cekus, Sobieskiego 64 — 2.000 zł grzywny, Genowefa Sendal, Podwójna 7 — 1 miesiąc aresztu i 40.000 zł grzywny i Maria Mikoda z Myszkowa, Kościelna 28 — 2 tyg. aresztu i 6.000 zł grzywny.

Co i gdzie!

Ze sceny

TEATR WIELKI

„REWIZOR"

Dzisiaj o godzinie 19 30 komedia w 5 aktach Mikołaja Gogola p. t. „REWIZOR". Obsada premierowa.

W piątek 24 b. m. jako w Wigilię Świąt Bożego Narodzenia oraz w sobotę 25 b. m. w pierwszy dzień Świąt przedstawienie zawieszone

W niedzielę 26 b m. o godzinie 16 i 19.30 dwa przedstawienia komedii muzycznej w 3 aktach R. Benatzky'ego „MOJA SIOSTRA I JA".

TEATR KAMERALNY

Dzisiaj, w piątek 24 b. m. oraz w sobotę 25 b. m. przedstawienia zawieszone.

W niedzielę 26 b. m. w drugi dzień Świąt o godzinie 16 i 19.30 dwa przedstawienia farsy w 7 obrazach Noela Cowarda p. t. „SEANS".

Radio

Czwartek, dnia 23 b. m.

5,20 Koncert poranny; 6,10 Dziennik poranny; 6,30 Muzyka poranna; 7 00 Wiadomości dziennika porannego; 7,25 Muzyka poranna; 8,30 „Dzieje jednego strajku"; wspomnienia Wandy Wasilewskiej; 12,00 Wiadomości południowe; 12,20 Koncert solistów; 15,3 „Gawęda z dziećmi" odpowiedzi na listy. 15,50 Muzyka popularna; 16,00 Dziennik popołudniowy; 16,30 Audycja słowno-muzyczna dla młodzieży 16,50 Widzenie barw; 17,00 „Muzyka Radziecka"; 17,45 Poradnik językowy; 18,00 „Dla każdego coś miłego"; 20,00 Dziennik wieczorny; 20,45 Walce koncertowe; 21,0 „Adam Mickiewicz"; 21,45 Opera Maurycego Ravela w 1 akcie pt. „Dziecko i czarny"; 22,45 Muzyka rozrywkowa; 23,00 Ostatnie wiadomości; 23,10 Muzyka taneczna.

Repertuar

TEATRY

WIELKI — Rewizor

KAMERALNY — nieczynny.

KINA

WOLNOŚĆ — Lermontow.

BAŁTYK — Teherán.

TĘCZA — Postrach mórz.

FOTOPLASTIKON — Dzisiejsza Palestyna.

•

DYŻURY APTEK

Z. Monikowski Sukc., I Aleja nr 14.

J. Zagórski, Al. Wolności nr 68.

K. Lembke, Raków, ul. Towiańskiego nr 7.

ZAWIADOMIENIE

Podajemy do wiadomości, że w dniu 24 b. m. w Wigilię Bożego Narodzenia ostatnie autobusy odjeżdżają

z CZĘSTOCHOWY w kierunku:

do Włoszczowy przez Gidle - Maluszyn		godz. 14.00
„ Szczekocin „ Koniecpol - Lelów		„ 14.00
„ Przedborza „ Gidle - Radomsko		„ 14.00

z RADOMSKA w kierunku:

do Przedborza		„ 16.00
„ Maluszyna		„ 16.00
„ Koniecpola „ Gidle - Cielętniki		„ 15.00

z KOŃSKICH do Częstochowy „ 14.00

W dniu 25 b. m. tj. w pierwszy dzień Bożego Narodzenia AUTOBUSY NIE KURSUJĄ.

W dniu 26 b. m. tj. w drugi dzień Bożego Narodzenia AUTOBUSY KURSUJĄ I ODJEŻDŻAJĄ:

z CZĘSTOCHOWY w kierunku:

do Końskich przez Gidle — Radomsko — Przedbórz	godz. 5.30
„ Włoszczowy	„ 16.30
„ Szczekocin	„ 16 00
„ Przedborza	„ 16.00

z RADOMSKA do Przedborza „ 17.00

CZĘSTOCHOWSKA SPÓŁKA KOMUNIKACYJNO - TRANSPORTOWA „POLONIA" z o. o. w Częstochowie

K 321/5926

»Unitex«

TKALNIA MECHANICZNA

CZĘSTOCHOWA, WILSONA 20/22

POLECA P. T. KLIENTOM PODSZEWKI JEDWABNE

SNUCIE OSNÓW JEDWABNYCH

G 3655/5940

Stow. Spółdzielcze „RZEMIEŚLNIK"

W CZĘSTOCHOWIE, ALEJA 12

zwołuje na dzień 9 stycznia 1949 roku na godzinę 16 do Domu Rzemiosła

NADZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE

w celu zmiany dotychczasowej nazwy i przyjęcia statutu Rzemieślniczej Centrali Spółdzielczo - Państwowej Spółdzielni Cechowych.

PRZYBYCIE OBOWIĄZKOWE.

G 3654/5920

ŻYCZENIA ŚWIĄTECZNE I NOWOROCZNE SKŁADA SWOIM KLIENTOM I DOSTAWCOM — FIRMA

„ELEKTRA"-A. Stankiewicz

CZĘSTOCHOWA, ALEJA N. M. P. 31

3639/5870

Wytwórnia Obuwia

egz. od roku 1917

Marian Bednarek

CZĘSTOCHOWA, ALEJA NAJŚW. MARYI PANNY 56

POSIADA NA SKŁADZIE OBUWIE MĘSKIE, DAMSKIE, DZIECINNE I RANNE PO CENACH NISKICH.

G 3660/5907

Życzenia świąteczne składa swoim Odbiorcom

Helena Mieleczarska

CUKIERNIA BŁASZCZYŃSKI

CZĘSTOCHOWA, ALEJA 13

3628/5853

UWAGA!

Sportowcy

w najbliższych dniach zostanie OTWARTA ŚLIZGAWKA przy ulicy Kilińskiego 18, (szatnia ogrzana, wygodna).

G 3736/5928

ZGUBY

W DNIU 30 listopada b. r. o godzinie 18, przy wsiadaniu do samochodu Częstochowa — Miedźno — Działoszyn, zgubiono portfel skórzany z zawartością: dowód osobisty z fotografią, zaświadczenie wojskowe, 2 legitymacje PPS delegacji służbowych i 2.000 zł gotówki na nazwisko Pabjasz Edward Miedźno, ur. w 1911 roku. K 323/5931

ZGUBIONO potwierdzenie zgłoszenia Nr 236, wyd. przez Starostwo Grodzkie Wydział Przemysłowy w Częstochowie dla F-my Tkalnia „Tkacz" Częstochowa, ulica Krótka 11. K. Fazan. 3737/5929

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę najdroższym nam Zwłokom ukochanego męża i ojca naszego

ś. † p.

Stanisława Szczypiora

oraz tym, którzy na swych barkach nieśli ciało na miejsce wiecznego spoczynku, jak również tym, którzy okazali nam dużo serca i współczucia w ciężkich dla nas chwilach, składamy z głębi zbolałych serc najserdeczniejsze „Bóg zapłać"

ŻONA I SYNOWIE

G 3735/5927

„ELTRA" - J. Maciejewski

WYTWÓRNIA GALANTERII ELEKTROTECHNICZNEJ

CZĘSTOCHOWA, PLAC DASZYŃSKIEGO Nr 2 TEL. 21-30

G 3657/5922

ZGUBIONO na Katedralnej dowody osobiste Skowrona Czesława, Częstochowa, Katedralna 11 m. 15. Karta rejestracyjna wojskowa, odcinki zameldowania, karta opłacenia motocykla, dowód osobisty. Uczciwy znalazca zwróci dokumenty. Gotówkę zatrzyma. G 3656

KUPNO

KUPIĘ okna inspektowe używane. Wiadomość: w Administracji „Życia" G 3738/5930

JADALNIĘ nowoczesną w dobrym stanie kupię. Oferty do „Życia Częstochowy". G 3732/5896

SPRZEDAŻ

PIANINO krzyżowe do sprzedania Jasnogórska 24. G 3733/5897

Ogłoszenie W NASZYM PIŚMIE TO GWARANCJA POWODZENIA

L. 11208

DEMOKRACJA LUDOWA POSIADA DOSTATECZNE SIŁY I ŚRODKI aby zapewnić Polsce spokój i porządek

Przemówienie Stanisława Radkiewicza na Kongresie

21 bm. w ostatnim dniu obrad Partii Robotniczej, głos zabrał ob. Stanisław Radkiewicz, którego przemówienie w obszernym streszczeniu podajemy poniżej.

Min. Stanisław Radkiewicz.

W dotychczasowym bilansie 4 i pół lat walki i budownictwa stwierdzamy ogromne osiągnięcia Polski Ludowej, w dziedzinie gospodarczej, politycznej i kulturalnej. Stanowią one trwały dorobek całego obozu demokratycznego z klasą robotniczą na czele.

Trzeba tutaj z naciskiem powiedzieć, że zdobywanie przez lud pracujący pozycji za pozycją odbywało się na drodze ostrej, nieraz bardzo ciężkiej walki klasowej. Trzeba było łamać opór elementów kapitalistycznych w kraju, niweczyć próby narzucenia nam przez reakcję wojny domowej. **Trzeba było likwidować dywersję i sabotaż wrogich nam sił reakcyjnych, tych w kraju i tych z zagranicy.**

Łagodna rewolucja

Słusznie określamy nasz przewrót i przeobrażenie, jako **ŁAGODNĄ REWOLUCJĘ.**

Była to łagodna rewolucja, ponieważ przejęliśmy władzę bez wstrząsu rewolucyjnego, bez wojny domowej, bez szerokiego użycia przemocy. Była to rewolucja „łagodna", dlatego, że okresowi demokracji ludowej towarzyszyła ostra, często zawierająca elementy wojny domowej walka klasowa, rozłożona w czasie, o różnych napięciach i formach, ale nieunikniona.

Ale nawet już po ujęciu władzy przez lud pracujący z klasą robotniczą na czele, pozostały jeszcze poważne wsteczne siły w kraju, stanowiące bazę dla kontrrewolucji. Pozostała więc wydziedziczona, ale nieunieszkodliwiona jeszcze całkowicie **burżuazja i obszarnictwo** wielkie i średnie. Pozostała masa **mniejszych kapitalistów i spekulantów w mieście i na wsi.** Pozostali ludzie starego aparatu państwowego, sfaszyzowanego korpusu oficerskiego i policyjnego. Pozostali ludzie z aparatu, stworzonego przez delegaturę londyńską oraz AK-owskie i NSZ-owskie oddziały zbrojne, na których czele stali zdeklarowani wrogowie ludu pracującego. Pozostały różne ugrupowania reakcyjne ze swymi sztabami krajowymi i zagranicznymi. **Pozostał wreszcie kler w dużej mierze o wyraźnym reakcyjnym nastawieniu.**

Ta cała machina panowania burżuazji i aparat rządzenia został nadszarpnięty i zdezorganizowany, lecz nie rozbity i od razu przystąpił on do walki z naradzającym się państwem ludowym. Kadry kierownicze reakcji na różnych szczeblach, to bezwzględni wrogowie demokracji, wrogowie wszelkiego postępu, wychowani przez endeków i Piłsudskiego, przez ich pomocników, Pużaków i Mikołajczyków.

Są to ludzie zaprawieni w długoletniej walce z ruchem rewolucyjnym i ludowym w Polsce przedwrześniowej, gdzie przeciwieństwa klasowe i narodowe były szczególnie ostre i napięte, gdzie metody dywersji politycznej, terroru i prowokacji, mafii i agentury stanowiły system rządzenia, system całego życia społecznego i politycznego.

Reakcja została złamana

I właśnie te ubiegłe 4 i pół lat ugruntowania i wzmacniania władzy demokracji ludowej były nasycone ostrą, często krwawą walką klasową zarówno na odcinku politycznym, gospodarczym, jak i kulturalnym. I jeśli w bilansie naszym stwierdzamy dziś wielkie osiągnięcia, to u podstawy tych zwycięstw leży złamanie i rozgromienie reakcyjnego podziemia i jego legalnego przedłużenia — mikołajczykowskiego PSL. (Oklaski).

Nie ulega wątpliwości, że przebieg naszej polskiej rewolucji był i jest stosunkowo łagodny. Wiemy wszyscy, że zawdzięczamy to przede wszystkim faktowi, że wyzwolenie naszego kraju dokonane zostało przez rewolucyjną Armię Radziecką. Ale byłoby szkodliwym wyciągnąć stąd wnioski, że oznacza to osłabienie napięcia walki klasowej lub wygasanie walki klasowej w warunkach demokracji ludowej.

Twierdzenia takie są szkodliwe, demobilizują i usypiają one czujność klasową.

Klasa robotnicza i cały obóz demokracji polskiej okupił swoje dzisiejsze zwycięstwo wielkimi kosztami krwi i ofiar. Koszty te nie mieszczą się tylko w cyfrze 15.000 poległych w walce z reakcją członków naszej partii. Do tego trzeba dodać setki i tysiące pomordowanych przez bandy reakcyjne PPS-owców, SL-owców, żołnierzy Wojska Polskiego, bezpartyjnych, często bestialsko pomordowanych razem z dziećmi i starcami.

Do tego trzeba dodać ogrom dobytku chłopskiego spalonego, zrabowanego i zniszczonego. Do tego trzeba dodać nieszczęścia i boleść pozostałych sierot po pomordowanych, a jest ich wiele, wiele tysięcy, bo tylko po pomordowanych pracownikach bezpieczeństwa liczba ich sięga przeszło 7.000.

A ileż szkód naszej gospodarce narodowej przyniósł sabotaż i dywersja?

Demokracja ludowa, tworząc swój aparat budowała główne jego ogniwa: wojsko, władzę bezpieczeństwa, a częściowo administrację, od nowa.

Szczególnie aparat bezpieczeństwa i porządku publicznego, od początku do końca jest aparatem nowym. Składa się on z wypróbowanych w walce rewolucyjnej wiernych synów bohaterskiej klasy robotniczej i stanowi ostre i skuteczne narzędzie w walce z wrogiem klasowym.

Mogliby coś niecoś o tym powiedzieć panowie reakcjoniści, może o tym zaświadczyć cała klasa robotnicza, w interesach której aparat bezpieczeństwa toczy walkę. (Burzliwe oklaski).

Mogę was zapewnić, towarzysze delegaci, że w walce o socjalizm władze bezpieczeństwa będą pod ideowym kierownictwem partii, wiernie służyć klasie robotniczej i całemu ludowi pracującemu. (Burzliwe oklaski).

Zepchnięcie reakcji na coraz węższe pozycje

Towarzysze! Dotychczasowy okres walki klasowej znamionuje spychanie reakcji na coraz węższe pozycje. Reakcja stopniowo, ale nieuchronnie weszła na pozycje zwyczajnej wywiadowczej agentury, pozostającej na żołdzie najbardziej agresywnego mocarstwa imperialistycznego — St. Zjednoczonych. One sprawują dziś najwyższą komendę nad rodzimą naszą reakcją w kraju i zagranicą.

Mamy jeszcze do czynienia z resztkami podziemia w postaci rozproszonych grupek nielegalnych organizacji reakcyjnych i zbrojnych band, mamy też do czynienia z organizacjami szpiegowsko - dywersyjnymi, albo po prostu szpiegowskimi. Wszystkie one stanowią bazę dla wrogiej działalności i wszystkie są pośrednio lub bezpośrednio podporządkowane obcemu wywiadowi.

Na rozkaz swych amerykańskich i innych mocodawców, wszystkie te reakcyjne elementy prowadzą stałą walkę przeciwko nam. Wystarczy chociażby posłuchać co od kilku dni głosi amerykańskie i angielskie radio, z okazji naszego Kongresu Zjednoczeniowego. Ile wściekłości, ile trucizny zawierają te audycje.

Im się nie podoba, bardzo im się nie podoba, że Polska osiągnęła takie sukcesy, że się jednoczymy, że obradujemy nad budowaniem socjalizmu.

Na obcym żołdzie

I jeśli mogło się komu wydawać — a były takie wypadki — że sprawa walki klasowej w naszym kraju jest tylko naszą wewnętrzną — że tak powiem — narodową sprawą, to my z doświadczenia wiemy, na podstawie stwierdzonych faktów, o aktywnym udziale w nim obcego imperializmu. **Ileż to razy w procesach przeciwko bandytom NSZ, organizacjom WIN, szpiegom i dywersantom okazało się, że agenci amerykańskiego i angielskiego imperializmu, z rozkazów swoich rządów, pomagali, uczestniczyli i kierowali wrogą robotą w naszym kraju.**

Za ich przecież dolary i pod ich kierownictwem w różnych miastach Europy, szkolą się masowo dywersanci i szpiedzy, aby nieustannie uzupełniać straty, zadawane im przez nasze uderzenia, by dalej uprawiać te mordy i dywersję, mącić i jątrzyć, a przede wszystkim szpiegować i szpiegować, gdyż łakną nowej rzezi, nowej wojny. **Nie stać ich już dziś na sprowokowanie u nas poważniejszych ruchów, nie mówiąc już o wywołaniu wojny domowej.**

Reakcyjna część kleru

Judzą więc byleby w tej Polsce choć coś się działo. **Wiernie im w tym sekundzie reakcyjna część kleru,** jak to miało miejsce m. in. podczas zajść w Kamieńsku i Gorzkowicach. **Liczne też są fakty, kiedy niektórzy z księży chętnie udzielają bandom kościołów pod magazyny broni, przeznaczonej dla uśmiercania najlepszych synów Polski Ludowej, udzielają błogosławieństwa na mordowanie, rozbój i rabunek, dają rozgrzeszenia mordercom, przechowują materiały szpiegowskie.** Ci wrogowie ludu drwią cynicznie z wierzeń ludzkich, bezwstydnie **PROFANUJĄ ŚWIĘTOŚCI RELIGIJNE.**

Jedną z form działania obcej agentury jest sabotaż i szkodnictwo gospodarcze. Znane są fakty tego sabotażu z szeregu procesów.

Należy wskazać na fakt, że prawie połowa wszystkich napadów i rabunków dokonanych w ciągu ostatnich kilku miesięcy, dotyczy spółdzielni i majątków państwowych. **Wskazuje to wyraźnie, jak wróg koncentruje swoje uderzenia na tego rodzaju obiekty, które są, względnie mają być, formą socjalistycznej odbudowy.**

Widzimy z tego, że zbrodnicza działalność wrogów naszego narodu nie ustaje, aczkolwiek staje się coraz mniej groźna w skutkach, to jednak zwalczać ją trzeba z niesłabnącą siłą.

Unieszkodliwimy poczynania obcych agentur

Demokracja ludowa dysponuje dostateczną siłą, aby unieszkodliwić każde poczynanie wrogiej agentury, niezależnie od tego czy będzie ona występowała w imieniu Andersa, lub Mikołajczyka, czy też pod osłoną sutanny. (Burzliwe oklaski).

Demokracja ludowa posiada dziś dostatecznie sił i środków, aby w oparciu o rosnące wciąż swoje pozycje w narodzie **ZAPEWNIĆ POLSCE SPOKÓJ I PORZĄDEK W JEJ MARSZU DO SOCJALIZMU.**

Walka klasowa w nadchodzącym okresie będzie narastać i zaostrzać się na szerszej podstawie, ponieważ ofensywa Partii wymierzona będzie przeciw elementom kapitalistycznym w mieście i na wsi, ponieważ będziemy realizowali kurs na ograniczenie i wypieranie bogaczy wiejskich i wyzyskiwaczy, różnych spekulantów i pasożytów w mieście i na wsi.

Partia winna być przygotowana do łamania oporów tej masy kapitalistów, która w walce o swój stan posiadania będzie uciekać się do najrozmaitszych form oporu.

Musimy zachować czujność klasową

Wzięliśmy przez to na siebie wielkie zobowiązanie i ażeby temu zobowiązaniu sprostać, niezbędne są pewne warunki.

Jednym z głównych warunków jest podniesienie czujności klasowej półtora miliona członków partii.

Ideologiczna czujność klasowa, twarda ideologiczna postawa każdego członka partii, postawa niedopuszczająca żadnej koncesji w wielkich problemach i w drobnych pozornie „niewinnych", lecz obcych wypowiedziach, powinna cechować każdego członka naszej partii.

Doświadczenie ruchu robotniczego w Polsce uczy, że wróg w walce z ruchem rewolucyjnym stosuje przebiegłą, podstępną metodę dywersji i prowokacji wewnątrz partii. Nasyła doń swoich ludzi. Ileż dwójkarzy i defensywiaków było przed wojną w każdej partii, nie wyłączając KPP. Ileż szkód oni wyrządzili naszemu ruchowi. I dziś mogłbym służyć przykładami, nasyłania przez różne obcki wrogiego podziemia i sztaby zagraniczne swoich ludzi do partii robotniczych, dla swojej dywersyjno-wywiadowczej roboty. **Liberalizm w przyjmowaniu do partii nowych członków, brak czujności w życiu codziennym, ułatwia wrogowi tę robotę.** Nie może powtórzyć się w życiu naszej partii taka praktyka, jaką np. stosowano zarówno przez PPS, jak i PPR w ubiegłym roku, w tzw. akcji masowego zaciągu do partii. Trzeba znać i dobrze znać kogo się przyjmuje do partii, trzeba znać i dobrze znać kto jest członkiem koła. **Trzeba umieć wyczuć, rozpoznać i zdemaskować wroga klasowego, agenta i dywersanta — tę cechę powinien mieć każdy dobry, czujny partyjniak.** (Oklaski).

Dla wrogów nie będzie litości

Być czujnym członkiem partii, to nie tylko czujnie stać na straży czystości ideologicznej i organizacyjnej samej partii, lecz także być aktywnym nosicielem naszej wielkiej idei, szerzycielem poglądów i stanowiska naszej partii, wszędzie i zawsze reagować na każdy głoszony obcy pogląd.

Towarzysze, sądzę, że zgodzicie się ze mną, iż podobnie jak w poprzednim tak też i w nadchodzącym okresie marszu do socjalizmu będziemy prowadzili taką politykę w ramach demokracji ludowej, aby każdy obywatel, lojalny wobec ustroju demokracji ludowej, niezależnie od jego dawnej przeszłości, mógł znaleźć w Polsce dla siebie miejsce. Znajdzie on opiekę i uznanie, jeśli swoją pracą będzie mógł, według swoich zdolności, przyczynić się do zaszczytnego udziału w dźwiganiu Polski wzwyż.

Niech natomiast nie liczą na pobłażliwość ci, którzy ośmielają się szkodzić lub przeciwdziałać w tym najbardziej wzniosłym postępowym, twórczym i patriotycznym dziele, jakim jest budownictwo socjalizmu w Polsce (burzliwe i długotrwałe oklaski).

KOMITET CENTRALNY PZPR

CENTRALNA KOMISJA KONTROLI I KOMISJA REWIZYJNA PARTII

NA CZŁONKÓW KC PZPR ZOSTALI WYBRANI:

Albrecht Jerzy, Alster Antoni, Arski Stefan, Baranowski Feliks, Berman Jakub, Bierut Bolesław, Burski Aleksander, Chełchowski Hilary, Cwik Tadeusz, Cyrankiewicz Józef, Daniszewski Tadeusz, Dąbrowski Konstanty, Dietrich Tadeusz, Dłuski Ostap, Duniak Stanisław, Doliński Adam, Dworakowski, Fiedler Franciszek, Gomułka Władysław, Hoffman, Izydorczyk Jan, Jabłoński Henryk, Jaroszewicz Piotr, Jędrychowski Stefan, Jóźwiak Franciszek, Kasman Leon, Kłuszyńska Dorota, Kole Józef, Kozłowska Helena, Korczyc Władysław, Kowalczyk Stanisław, Kuryłowicz Adam, Lange Oskar, Lewikowski Wacław, Machno Józef, Matwin Władysław, Matuszewski Stefan, Mazur Franciszek, Miętkowski Mieczysław, Mijal Kazimierz, Minc Hilary, Modzelewski Zygmunt, Motyka Lucjan, Nowak Zenon, Ochab Edward, Oks Mateusz, Pasenkiewicz Kazimierz, Popiel Mieczysław, Pragierowa Eugenia, Radkiewicz Stanisław, Rapacki Adam, Reczek Włodzimierz, Romkowski Roman, Rusinek Kazimierz, Rybicki Marian, Skowroński Ignacy, Skrzeszewski Stanisław, Spychalski Marian, Świątkowski Henryk, Świetlik Konrad, Strzelecki Ryszard, Szcześniak Józef, Sztachelski Jerzy, Szymanowski Zygmunt, Szyr Eugeniusz, Wierbłowski Stefan, Wiłaszewski Kazimierz, Wolski Władysław, Zambrowski Roman, Zarzycki Janusz, Zawadzki Aleksander, Zawadzki Stanisław.

NA ZASTĘPCÓW CZŁONKÓW KC PZPR ZOSTALI WYBRANI:

Bilinowski Franciszek, Bogdański Mieczysław, Borejsza Jerzy, Ciekoński Henryk, Dąbek Stefan, Elczewski Maciej, Finkelsztein Leon, Kasner Roman, Hetmańska Wiktoria, Hochfeld Julian, Jaszczuk Borys, Kaczmarski Witold, Kalinowski Józef, Kamiński Antoni, Kliszko Zenon, Kłosiewicz Wiktor, Kowalczewski Marian, Kozłowski Jan, Krajewski Jakub, Kubecki Ignacy, Kuligowski Ryszard, Kuryłowicz Bolesław, Lech Jan, Loga-Sowiński Ignacy, Łapot Stanisław, Metera Piotr, Minor Marian, Moczar Mieczysław, Morawski Jerzy, Nieszporek Ryszard, Nowak Roman, Olszewski Józef, Orłowska Edwarda, Petruczynik Feliks, Pietrzyk Mieczysław, Piwowarska Irena, Pszczółkowski Edmund, Putrament Jerzy, Rumiński Bolesław, Salcewicz Józef, Sokorski Włodzimierz, Szymański Stanisław, Teplicki Jerzy, Tkaczow Stanisław, Tokarski Julian, Wasilkowska Zofia, Wągrowski Mieczysław, Werblan Andrzej, Werfel Roman, Wojas Paweł, Wudzki Leon, Wysokiński Stanisław, Żółkiewski Stefan.

DO CENTRALNEJ KOMISJI KONTROLI PARTII ZOSTALI WYBRANI:

Brystygier Julia, Czerwiński Marian, Dechnik Józef, Domagała Czesław, Feder Teodora, Gajzler Roman, Heller Rudolf, Jankowska Ludwika, Kalinowski Stefan, Kamińska Maria, Kembrowski Eugeniusz, Kędzierski Jan, Komar Wacław, Kowalczyk Józef, Lewikowski Wacław, Lewińska Pelagia, Marczewski Stanisław, Małecka Maria, Miętkowski Mieczysław, Misiaszek Stefan, Nowicka Małgorzata Pasenkiewicz Kazimierz, Paterowa Zofia, Petruczynik Feliks, Pietrzyńska Maria, Rowiński Wacław, Rutkowski Jan, Stasjak Leon, Świetlik Konrad, Sztachelski Jerzy, Szydłowski Józef, Tomorowicz Janusz, Trebińska Magdalena, Wudzki Leon.

NA CZŁONKÓW KOMISJI REWIZYJNEJ PARTII ZOSTALI WYBRANI:

Balicki Zygmunt, Bielski Roman, Fotek Antoni, Łęczycki Franciszek, Rózga Stefan, Stawiński Eugeniusz, Szafrański Henryk, Szwalbe Stanisław, Tureniec Mieczysław, Wojciechowski Grzegorz, Żaruk-Michalski Aleksander.

Wytyczne 6-letniego planu i statut PZPR JEDNOMYŚLNIE PRZYJĘTE PRZEZ KONGRES

Uchwały ostatniego dnia obrad

W siódmym dniu obrad Kongresu Zjednoczeniowego, po południu, zostały uchwalone wytyczne planu 6-letniego, statut PZPR oraz dokonano wyboru władz Zjednoczonej Partii.

O godz. 20.15 ob. Bolesław Bierut zamknął obrady Kongresu.

Przewodnictwo obrad przedpołudniowych objął ob. **Kazimierz Mijal,** który udzielił głosu ob. **Dietrichowi,** w celu złożenia sprawozdania Komisji dla opracowania wytycznych planu 6-letniego.

Wytyczne planu 6-letniego uchwalone

Spośród zgłoszonych 63 poprawek Komisja uwzględniła 60, zmierzających do bliższego sprecyzowania cyfr, zawartych w wytycznych oraz szerszego potraktowania niektórych zagadnień.

Ob. Dietrich wnosi o przyjęcie „Wytycznych" w brzmieniu przedstawionym przez ob. Minca — jako podstawy, i o upoważnienie KC do zredagowania ostatecznego tej części tekstu, do której wniesiono poprawki.

PRZY BURZLIWYCH OKLASKACH CAŁEGO KONGRESU WYTYCZNE DO SPORZĄDZENIA PLANU 6-LETNIEGO ZOSTAŁY PRZYJĘTE JEDNOMYŚLNIE.

Następnie zabiera głos ob. **Zdan** — przedstawiciel wychodźstwa polskiego z Francji. Podkreśla on, że polscy robotnicy we Francji patrzą z dumą i radością na wspaniałe osiągnięcia klasy robotniczej w Ojczyźnie, po czym przedstawia ciężką sytuację uchodźstwa polskiego we Francji, spowodowaną terrorem reakcji francuskiej.

Z kolei wita Kongres w imieniu wychodźstwa polskiego w Belgii ob. **Kozioł,** podkreślając znaczenie rewolucyjnych przemian w Polsce Ludowej.

Ob. **Stanisław Radkiewicz** przedstawia sukcesy osiągnięte przez Polskę Ludową w walce z reakcją i wskazuje konieczność wzmożenia czujności wobec zaostrzającej się walki klasowej.

(Przemówienie ob. Radkiewicza podajemy na innym miejscu).

Ob. **Reczek** analizuje doświadczenia organizacyjne PPS

Ob. **Bodalski** mówi o roli Partii w Związku Samopomocy Chłopskiej i w spółdzielczości wiejskiej.

Z kolei przemawia ob. **Motyka.** Podkreśla on znaczenie pracy partyjnej na odcinku młodzieżowym, który — jak stwierdza mówca — winien być otoczony szczególną opieką partii.

Przewodniczący ob. **Mijal** oświadcza, że wpłynął wniosek o zakończenie dyskusji. Wniosek został przyjęty jednogłośnie.

Głos zabiera ob. **Zambrowski,** który podsumowuje dyskusję nad projektem statutu i zagadnieniami organizacyjnymi.

Mózg, siła i serce — klasy robotniczej

Dyskusja — stwierdza mówca — wykazała całkowitą jednomyślność z tezami referatu o statucie. Również komisja statutowa, która pracowała nad poprawkami do statutu jednomyślnie te poprawki przyjęła i w imieniu Komisji Statutowej poprawki te będą jeszcze tutaj zreferowane. Jednomyślność ta pozwala mi zrzec się końcowego słowa.

Chcę tylko wyrazić przekonanie, że jednomyślność Kongresu Zjednoczeniowego daje nam gwarancję, iż statut PZPR stanie się niezawodnym orężem scementowania jedności naszej partii. (Huczne oklaski). Budujcie więc Towarzysze partię na niewzruszonych leninowskich podstawach statutu, aby każdy robotnik, każdy chłop, każdy inteligent mógł o Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej powiedzieć słowami poety rewolucjonisty: **„Mózg klasy robotniczej, siła klasy, serce klasy, chluba klasy — oto czym jest partia".**

Przyjęcie statutu

Następnie ob. STAREWICZ referuje wyniki obrad Komisji Statutowej „po czym wśród ogromnego entuzjazmu statut zostaje uchwalony wraz ze zgłoszonymi poprawkami.

Następują wybory do Władz Naczelnych Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Ob. **Dworakowski** zgłasza w imieniu narady kierownictw delegacyj wojewódzkich listę kandydatów na członków Komitetu Centralnego oraz listę kandydatów na zastępców członków.

Ob. **Kozłowski** — również w imieniu narady, zgłasza listę kandydatów na członków Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej oraz Komisji Rewizyjnej.

Wśród wielkiego skupienia delegaci w tajnym głosowaniu składają głosy do urn.

List „Nowej Borby"

Popołudniowe obrady 7-go, ostatniego, dnia Kongresu Zjednoczeniowego rozpoczynają się o godzinie 19.15. pod przewodnictwem ob. **Bolesława Bieruta,** który udziela głosu ob. **Marianowi Spychalskiemu** dla odczytania listu grupy komunistów jugosłowiańskich, skupionych wokół pisma Nowa Borba.

Grupa Nowa Borba przesyła Kongresowi gorące, braterskie pozdrowienia. List zawiera wyrazy zapewnienia, że narody Jugosławii — mimo terroru stosowanego przez klikę Tito — pozostaną wierne idei międzynarodowej solidarności i przyjaźni ze Zw. Radzieckim i krajami demokracji ludowej.

Wybory do władz PZPR

Następnie przewodniczący Komisji Skrutacyjnej Ładosz składa sprawozdanie z wyborów. Głosowało 1.508 delegatów i Komisja uznała wszystkie głosy za ważne. Do Komitetu Centralnego PZPR wybrano 76 osób. Podczas odczytywania nazwisk wybranych i ilości uzyskanych głosów, rozbrzmiewają oklaski.

Serdecznymi oklaskami przyjął Kongres również wybór 53 zastępców członków Komitetu Centralnego, 34 członków Centralnej Komisji Kontroli Partii i 11-osobowej Komisji Rewizyjnej. (Listę władz podajemy oddzielnie).

Po odczytaniu sprawozdania Komisji Skrutacyjnej, gdy ob. Ładosz oświadcza: **„W TEN SPOSÓB WŁADZE NACZELNE POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ ZOSTAŁY PRZEZ WAS WYBRANE',** delegaci wstają i wśród okrzyków: „Niech żyje Komitet Centralny", „Niech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza", wśród niebywałego entuzjazmu podejmują śpiew „Międzynarodówki".

Głos zabiera ob. **Bolesław Bierut,** podsumowując ogólne wyniki siedmiu dni obrad Kongresu. **(PRZEMÓWIENIE OB. BIERUTA ZAMIESZCZAMY NA STR. 1).**

O godz. 20.15 rozlegają się słowa przewodniczącego ob. Bolesława Bieruta: **„KONGRES ZJEDNOCZENIOWY UWAŻAM ZA ZAMKNIĘTY".**

Film

Naukowiec i literat

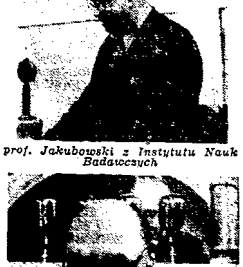

prof. Jakubowski z Instytutu Nauk Badawczych

Jarosław Iwaszkiewicz, prezes Zw. Zawo. Literatów

O JEDNOŚĆ I CZYSTOŚĆ SZEREGÓW PARTYJNYCH

Koreferat Henryka Swiątkowskiego w sprawie Statutu Partii

20 bm. w szóstym dniu Kongresu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej zabrał głos ob. Henryk Świątkowski, który wygłosił koreferat na temat Statutu PZPR.

Min. Świątkowski.

Mówca na wstępie omawia dwa zasadnicze typy partyj robotniczych. Jeden — to partie reformistyczne, których linia taktyczna sprowadza się do powstrzymywania mas od walki, a struktura organizacyjna niczym nie różnia się od partyj burżuazyjnych; typ drugi reprezentuje przede wszystkim WKP (b) — rewolucyjna awangarda klasy robotniczej, wzbogacona w naukowy oręż marksizmu i stanowiąca sztab bojowy proletariatu.

Następnie mówca przechodzi do kwestii i metod obu głównych partyj działających w polskim ruchu robotniczym, a w szczególności PPS.

W polskim ruchu robotniczym już w końcu XIX wieku zaczęły się kształtować dwa typy partii: **jeden rewolucyjny, rozwijający się w kierunku partii awangardowej, partii nowego typu i drugi ugodowy, reformistyczny, który wyrodził się w typ starej, socjal demokratycznej partii, jaką była przedwojenna PPS.**

Przedwojenna PPS uosabiała w sobie partię, **w której decydowała klika prawicowych przywódców**, powiązana mnóstwem nici ideologicznych, organizacyjnych i policyjnych, z mafią piłsudczyzny, POW i organami aparatu państwa reakcyjnego.

W dalszym ciągu ob. Świątkowski obrazuje historię PPS aż do czasów piłsudczyzny, cytując prace Ignacego Daszyńskiego, który rozwija szeroko apologię Piłsudskiego, jako jedynego moralnego przywódcy ludzi uczciwych. Następnie mówca omawia statuty PPS z 1927 r. i 1937 r., przy czym stwierdza:

1 członkiem PPS może być każda osoba, na której nie ciążą zarzuty natury moralnej, która podpisze zasady programu i statutu organizacyjnego, zgłosi pyszyąpienie do patii, podpisze deklarację itd.

2 struktura partii, mimo pozoru demokratyzmu, była nawskroś biurokratyczna. O przyjmowaniu członków decydowały komitety partyjne, przy czym mogą one odmówić przyjęcia bez podania powodu; organizacje miejscowe, koła, praktycznie nie miały tu żadnego głosu.

O wydaleniu członka z partii decydowały sądy partyjne, względnie komitet okręgowy. Organizacje miejscowe (koła), członkowie partii nie mieli tu również żadnego głosu. W praktyce o przyjmowaniu i wydalaniu członków partii decydowały prawicowe gory partyjne.

3 organizacje miejscowe (koła) miały zasadniczo charakter terytorialny a nie fabryczno-terytorialny związany z zakładem pracy; w rzadkich wypadkach, są to „koła fabryczno-zawodowe".

4 według statutu organizacyjnego PPS z 1937 roku, frakcja parlamentarna PPS rządzi się własnym regulaminem, zatwierdzonym przez CKW. W praktyce decydującą rolę w partii grała frakcja parlamentarna oraz reformistyczna biurokracja partyjna i związkowa.

5 uprzywilejowane stanowisko, niezależnie od organizacji partyjnych, zajmowali różni dygnitarze: prezydenci, burmistrze, ławnicy; doktyczy to również wyższych funkcjonariuszy i działaczy w ubezpieczalniach i spółdzielczości, szczególnie w pierwszym dziesięcioleciu, kiedy PPS posiadała sporo stanowisk, zwłaszcza w ubezpieczalniach.

6 PPS nie kierowała się demokratycznym centralizmem, brak było tajnego głosowania, brak zastrzeżonego dla członków partii prawa krytyki, brak zasady wybieralności wszystkich władz partyjnych i obowiązku składania sprawozdań przed wyborcami.

Nie było w PPS centralizmu. Członkowie mieli prawo występować przeciwko uchwałom partii i przeciw stanowisku ciał partyjnych na wewnątrz. Istniała formalna dopuszczalność frakcji i frakcje istniały. Kluby parlamentarne posiadały szeroką autonomię.

W praktyce istniała w przedwojennej PPS nieograniczona tolerancja organizacyjna w stosunku do żywiołów reakcji, panowała całkowita swoboda dla jawnych odstępców — agentów defensywy, agentów dwójki.

Pepesowska prawica w walce z jednolitym frontem

Jeżeli w stosunku do reakcyjnych i faszystowskich nurtów w PPS istniała nieograniczona tolerancja i łagodność, to w stosunku do lewicowych, marksistowskich jednolitofrontowych działaczy panowała dyktatura i stosowane były najostrzejsze rygory statutowo-organizacyjne — ostrze piłsudczykowskiej dyktatury w PPS było tu nieubłagane.

Gdy młodzież OM TUR weszła w porozumienie z Komunistycznym Związkiem Młodzieży, tworząc tu i dwudzie jednolity front młodzieży, w 1936 r. OM TUR została rozwiązana i powołano Centralny Wydział Młodzieży PPS z Pużakiem; jako przewodniczącym na czele.

Szczególnie ostre represje organizacyjne stosowano przeciw wszelkim kontaktom pepesowców z komunistami.

Do tego służyła istniejąca pod różnymi nazwami milicja PPS.

Reasumując, stwierdzamy: PPS przedwojenna niezdolna była do walki na czele mas. Odgrywała tak, jak inne socjal-demokratyczne partie, rolę transmisji ideologii burżuazyjnej do klasy robotniczej.

Odrodzenie lewicowego nurtu w PPS

Lewicowy nurt w PPS był nosicielem koncepcji zbliżających nas do marksizmu - leninizmu nie tylko w dziedzinie ideologii, ale również zasad organizacyjnych. **RPPS w okresie okupacji była zalążkiem odrodzonej PPS.**

Odrodzona PPS w latach 1944 — 1947, rozwijająca się w jednolitym froncie z PPR, dokonała olbrzymiego postępu w swojej ideologii i linii politycznej. Siły PPS, liczebność, wpływy i aktywność po wyzwoleniu wzrosły poważnie w porównaniu z pozycją RPPS. **Jednakże w dziedzinie zasad organizacyjnych obserwujemy raczej nawrót do tradycji przedwojennych. Ideologiczne przemiany nie znalazły należytego wyrazu w statutach organizacyjnych odrodzonej PPS.** Statut z 1945 r. wzorowany jest na statucie, uchwalonym na Kongresie Radomskim w 1937 r. **Jest on daleki od zasad organizacyjnych, obowiązujących w partiach rewolucyjnych, w partiach nowego typu.** Ostatni statut PPS, przyjęty na Kongresie Wrocławskim nie dokonał istotnego i zasadniczego zwrotu w praktyce organizacyjnej PPS, bo nie był jeszcze konsekwentny.

Zerwanie z reformistycznym balastem

Życie i potrzeby partii jednak stale wypyrzedzały statutowe formy organizacyjne i powodowały stałe postępujące zbliżanie między obu partiami. Od wiosny 1948 r., t. j. od chwili, kiedy obie partie weszły w praktyce na drogę zjednoczenia — organizacyjna praktyka PPS przekroczyła przestarzałe ramy statutu wrocławskiego.

W procesie przygotowań do zjednoczenia ożywiły się koła partyjne. Przeprowadzona została wielka akcja oczyszczająca szeregi partyjne od elementów wrogich, szkodliwych i obcych ruchowi robotniczemu.

W ten sposób po generalnym rozprawieniu się z żywiołami oportunistycznymi, nacjonalistycznymi i pojednawczymi w naszych szeregach, po przezwyciężeniu w szeregach partyjnych wrogich i błędnych teorii i zasad organizacyjnych, po przeprowadzeniu akcji oczyszczającej szeregi partyjne— **powstały warunki do przejścia PPS na platformę marksistowsko-leninowską i do połączenia się na tej platformie z Polską Partią Robotniczą w Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą** (burzliwe oklaski).

Dla wszystkich byłych pepesowców dziś już członków Zjednoczonej Partii, historyczny akt zjednoczenia oznacza ostateczne **ZERWANIE Z REFORMISTYCZNYM BALASTEM**, który tu i ówdzie pokutować może jeszcze w naszej pracy partyjnej, jako smutna pozostałość po starej oportunistycznej PPS i jako balast myślowy niezupełnie jeszcze przezwyciężony w odrodzonej PPS.

To, o czym mówię, dotyczy w pierwszym rzędzie starych, oportunistycznych nałogów organizacyjnych, które nie mogą mieć absolutnie miejsca w naszej Zjednoczonej Partii, partii — awangardzie klasy robotniczej, zorganizowanym bojowym oddziale, walczącym o socjalizm w Polsce. (Burzliwe oklaski).

Mówca poświęca obszerny ustęp swego przemówienia zasadzie centralizmu demokratycznego, na której opiera się statut nowej partii i kontynuuje:

Drugie zagadnienie, o którym chcę tu mówić, to sprawa obowiązków członka partii.

W Partii Zjednoczonej nie może być t. zw. sympatyków lub organizacyjnie nie związanych z partią, całkowicie biernych, martwych dusz. PRZYNALEŻNOŚĆ DO PARTII WYMAGA CZYNNEJ, BOJOWEJ, ZDECYDOWANEJ POSTAWY POLITYCZNEJ CZŁONKA W WALCE O REALIZACJĘ JEJ PROGRAMU, W WALCE KLASOWEJ PRZECIWKO REAKCJI I WYZYSKIWACZOM, W WALCE O SOCJALIZM.

Etyka i dyscyplina członka partii marksistowskiej

Miano członka partii określa człowieka, idącego na czele swej klasy, klasy robotniczej i wraz z nią, na czele narodu. Dlatego członek partii obowiązany jest przestrzegać etyki partyjnej, żyć i działać zgodnie z moralnością partyjną. Na tym polega etyka partyjna, o której mówi statut.

Etyka członka partii marksistowsko-leninowskiej, etyka proletariacka, socjalistyczna, jest etyką nowego typu, odmienną od etyki burżuazyjnej, powstałej w warunkach kapitalistycznych stosunków wytwórczych, opartych na wyzysku człowieka przez człowieka.

„albo ty grabisz innego, albo inny grabi ciebie, albo ty pracujesz na życie innego, albo on pracuje na ciebie, albo ty jesteś właścicielem niewolnika, albo sam jesteś niewolnikiem. Ludzie wychowani w takim społeczeństwie po prostu jakby z mlekiem matki wyssali przyzwyczajenie i pojęcie, że człowiek musi się troszczyć tylko o swoje, a sprawa ogółu, sprawa społeczeństwa go nie dotyczy. „Jeżeli ja gospodaruję na tym kawałku ziemi, mnie inni nie interesują, jeżeli inny będzie głodował, tym lepiej, ja drożej sprzedam zboże. Jeżeli mam jakieś stanowisko... może mi się, uda wybić i zostać bourgeois".

Z punktu widzenia proletariackiego etycznym jest takie postępowanie ludzi, które zmierza do wyswobodzenia społeczeństwa i człowieka od wszelkich form ucisku i wyzysku.

W społeczeństwie opartym na prywatnej własności moralność burżuazyjna poprzez własność prywatną uświęca ustrój eksploatacji i nierówności, ustrój ucisku i niewolnictwa.

W przeciwstawieniu do moralności burżuazyjnej, moralność proletariacka obok prawa proletariackiego służy ugruntowaniu społecznej własności, socjalistycznej własności.

Proletariacka moralność mówi o wymagalności człowieka nie tylko w stosunku do innych, ale również i przede wszystkim w stosunku do siebie, o konieczności samokrytyki — krytyki własnych błędów, braków i słabych stron w pracy. **W otwartej krytyce i samokrytyce wyraża się jeden z najbardziej charakterystycznych przejawów proletariackiej etyki.**

Świadoma dyscyplina

We wstępie do projektu statutu w sprawie dyscypliny partyjnej Zjednoczonej Partii czytamy:

„W szeregach Zjednoczonej Partii obowiązuje jednakowo dla wszystkich świadoma dyscyplina oraz ofiarna praca dla urzeczywistnienia zadań, stojących przed partią".

Dla świadomych, wiernych idei marksizmu - leninizmu członków PZPR istnieć będzie szeroka demokracja wewnętrzna, zagwarantowana w statucie. **Dla oportunistów, dla nosicieli wrogiej ideologii istnieć będzie w partii bezwzględna dyktatura, która nie pozwoli szerzyć im zamętu w partii i postawi ich poza szeregami partyjnymi.**

Dlatego też dla zupełnego wykorzenienia oportunizmu — dla zapobieżenia jakimkolwiek bądź nawrotom oportunistycznych tendencji **w Zjednoczonej Partii panować musi żelazna — wszystkich jednakowo obowiązująca dyscyplina.**

Czystość szeregów partyjnych

Przechodząc do zagadnienia czystości szeregów partyjnych **ob. Świątkowski** mówi:

Jedność partii, jedność woli w partii może być zapewniona jedynie wtedy, kiedy do głosu w Partii nie będą dopuszczane elementy obce klasowo i ideologicznie. Źródłem wszelkiej frakcyjności i dezorganizacji w partii rewolucyjnej są elementy oportunistyczne, drobnomieszczańskie, które przenikając w różny sposób do partii, wnoszą ze sobą ducha rozkładu i niewiary, wahania i oportunizm.

Dlatego, ażeby zapewnić niewzruszoną jedność szeregów, partia musi się nieustannie oczyszczać nie tylko od jawnych oportunistów, ale i od ludzi obcych, ciążących ku obozowi wrogów klasowych. Oczyszczając się od tych obcych elementów partia wzmacnia się i krzepnie.

Jest to szczególnie ważne i aktualne w naszych warunkach, kiedy Zjednoczona Partia jest decydującym czynnikiem w kraju, kiedy mamy jeszcze elementy kapitalistyczne w gospodarce i społeczeństwie, wywierające nacisk na klasę robotniczą, kiedy ideologia dnia wczorajszego posiada jeszcze pewien wpływ w masach, kiedy istnieje niebezpieczeństwo napływu ludzi bezideowych i karierowiczów, bez żadnego przywiązania do partii, kiedy mimo akcji oczyszczającej — pozostało jeszcze w szeregach naszych nie mało elementów chwiejnych i nader słabych ideologicznie, niedojrzałych politycznie.

Będzie rzeczą komitetów partyjnych na wszystkich szczeblach, a przede wszystkim kół partyjnych ciągłe pobudzanie czujności i troski O JEDNOŚĆ PARTII I CZYSTOŚĆ SZEREGÓW PARTYJNYCH.

DYSKUSJA NAD STATUTEM PZPR

w szóstym dniu Kongresu

W 6 dniu Kongresu w dalszym ciągu toczyła się dyskusja nad referatem ob. Romana Zambrowskiego w sprawie Statutu Partii.

Po przemówieniu ob. Świątkowskiego (które podajemy osobno) — przewodniczący **ob. Lange** udziela głosu przedstawicielowi czternastoosobowej delegacji podchorążych płut. podch. **Łęckiemu.** Sala wznosi okrzyki na cześć Wojska Polskiego i podchorążych.

Wojsko w służbie ludu

„W imieniu podchorążych Odrodzonego Ludowego Wojska Polskiego witamy gorąco historyczny — pierwszy Kongres Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — Kongres budowniczych socjalizmu.

Po raz pierwszy w Polsce na Kongres partii robotniczej przybywa delegacja podchorążacka. Ale też dopiero w Polsce Ludowej elewi szkół oficerskich — to krew z krwi i kość z kości klasy robotniczej i pracującego chłopstwa". WOJSKO POLSKIE SŁUŻY DZIŚ LUDOWI PRACUJĄCEMU, JEGO INTERESOM — JEGO IDEAŁOM".

Zarówno ci spośród nas, którzy są członkami PZPR, członkami ZMP, jak i wszyscy pozostali podchorążowie sercem całym łączą się ze zjednoczoną klasą robotniczą, przodującą siłą narodu — oświadcza mówca wśród braw.

„Pragniemy być godni zaufania, jak ukazała nam klasa robotnicza i masy pracujące Polski Ludowej, wyszukując nas na przyszłych dowódców i wychowawców żołnierzy. Pragniemy wzmóc i wzmożemy naszą wolę i wysiłek w pogłębianiu sztuki wojskowej i znajomości zasad marksizmu-leninizmu, by stać się wzorowymi oficerami ludowego wojska, ofiarnymi bojownikami sprawy ludu pracującego, stojącymi na straży nie podległości Polski Ludowej, dążącej do socjalizmu.

„Wzorem dla nas są wielcy żołnierze-rewolucjoniści: Jarosław Dąbrowski, Marcin Kasprzak, Stefan Okrzeja, Feliks Dzierżyński, Marian Buczek, Karol Świerczewski, Mieczysław Kalinowski, Roman Paziński, Antek Kochanek, „Mały Franek" — Zubrzycki, Janek Krasicki i legion innych bohaterów walk o społeczne i narodowe wyzwolenie Polski. To na ich przykładach uczymy się umiłowania sprawy wolności i postępu — to oni są dla nas wzorem prawdziwego patriotyzmu, nierozerwalnie związanego z internacjonalizmem!"

„Wzorem dla nas jest bratnia, niezwyciężona Armia Radziecka — wyswobodzicielka Polski".

Mocno padają słowa przyrzeczenia: **„MY, PODCHORĄŻOWIE WOJSKA POLSKIEGO ZAPEWNIAMY KONGRES PZPR, ŻE ZROBIMY WSZYSTKO, BY WOJSKO GODNIE WYPEŁNIŁO KAŻDE ZADANIE, JAKIE NAM POSTAWI PAŃSTWO LUDOWE — REWOLUCYJNA WŁADZA MAS LUDOWYCH Z KLASĄ ROBOTNICZĄ I JEJ PARTIĄ NA CZELE!"**

Szkoła budowniczych socjalizmu

W dyskusji nad referatami Romana Zambrowskiego i Henryka Świątkowskiego, pierwszy zabiera głos Jerzy **Albrecht.**

Mówca oświadcza, że na czoło zadań, stojących przed nową partią, wysuwa się ideologiczne wychowanie masy partyjnej. Następnie ob. Albrecht omawia zadania pracy oświatowej.

Nie pozwolimy — oświadcza mówca — wykorzystywać szkoły przez wrogów; stolmy i stać będziemy na stanowisku świeckości oświaty w Polsce i konsekwentnej realizacji zasady, aby wychowanie przedszkolne dziecka i opieka nad dzieckiem i młodzieżą znalazły się całkowicie w rękach Państwa Ludowego i postępowych instytucji społecznych.

Szkolnictwo musi wychowywać świadomych budowniczych Polski Socjalistycznej, łączących nierozerwalnie gorący patriotyzm z głębokim internacjonalizmem, z poczuciem solidarności z ZSRR, krajami demokracji ludowej i masami pracującymi całego świata. Przy opracowywaniu programów szkolnych i podręczników korzystać należy z olbrzymich doświadczeń szkoły w ZSRR.

Trzeba odsunąć od wpływu na wychowanie młodzieży wrogie i obce naszej rzeczywistości elementy wśród nauczycielstwa, a jednocześnie ułatwiać masie nauczycielskiej drogę ku pozycjom marksizmu. Równolegle kształcić należy i wychowywać młode, nowe kadry nauczycielskie najściślej związane z masami ludowymi.

Omawiając zagadnienia kulturalne, Jerzy Albrecht stwierdza, że należy przejąć wielki, postępowy dorobek wszystkich dziedzin kultury polskiej, nawiązać do walki sił postępowych ze wstecznictwem i rozwijać kulturę, naukę i sztukę, odzwierciedlającą dążenia mas ludowych. W ten sposób powstaną przesłanki dla rozwoju kultury socjalistycznej w Polsce.

Ostrzeżenie przed groźbą frakcyjności

Następnym mówcą jest ob. Stanisław **Szwalbe,** który wyraża radość z likwidacji rozłamu w polskiej klasie robotniczej oraz, że przewidywania jego z 1947 r., kiedy opowiadając się za jednością, mówił o dłuższym okresie, który musi upłynąć do czasu organicznego połączenia obu partii okazały się fałszywe i mylne.

O zasadniczej linii nowego statutu przesądza ideologiczna baza Zjednoczenia Partii — mówi ob. Szwalbe — baza rewolucyjna marksistowsko-leninowska. **Projekt statutu w pełni zabezpiecza, zarówno pod względem ideowym, jak organizacyjnym marksistowsko - leninowski charakter PZPR.**

Statut nakłada na b. członków PPS obowiązek niepozostawania w tyle w szeregach partii, a w szczególności także i na mnie — stwierdza mówca — jako tego, który jest świadom konieczności dalszego przezwyciężenia pojednawstwa, będącego w sprzeczności z bojowością nowej partii".

Ob. Szwalbe oświadcza: Świadom własnych błędów, ujawnionych w uchwałach Rady Naczelnej w zakresie odchylenia prawicowego w odniesieniu do sprawy istoty samego państwa demokracji ludowej, do sprawy konieczności przezwyciężenia mego „żywiołowego" podejścia do sprawy bitew klasowych, jako były przewodniczący Rady Naczelnej RPPS i przez dłuższy okres czasu PPS, **zwracam się z okazji omawiania spraw organizacyjnych do moich b. towarzyszy z ostrzeżeniem przed groźbą frakcyjności".**

Partia typu marksistowsko-leninowskiego nie znosi tego rodzaju wynaturzeń. Bezwzględna, świadoma dyscyplina, bezwzględny zakaz wszelkich frakcji, świadome posłuszeństwo wobec uchwał większości i poleceń demokratycznie wybranych władz, musi bowiem być i będzie zupełne.

Mówca oświadcza, że członkowie byłej PPS nie popełnią nigdy przestępstwa frakcyjności, ponieważ wiedzą, że **warunkiem wspólnego zwycięstwa jest internacjonalizm w skali międzynarodowej i prawdziwa jedność ideowa i organizacyjna własnej partii we własnym kraju.**

W nowym domu...

Z kolei zabiera głos Dorota **Kluszyńska.**

Skończył się bezpowrotnie okres, kiedy mówiono: „my i wy", tj. PPS i PPR — mówi ob. Kłuszyńska. — Dziś nie ma ani „my", ani „wy". Jest jedna Zjednoczona Partia, dążąca do zbudowania państwa socjalistycznego, wzorowanego na doświadczeniach ZSRR i mająca wspólny sztandar z napisem „Zjednoczenie". **Takie napisy są wieczne, takich napisów nic i nigdy już wymazać nie będzie w stanie.**

Nawiązując do swych wspomnień — jako jedna z najstarszych działaczek PPS — Dorota Kłuszyńska mówi:

„Pytano mnie, jak będę się czuła w Zjednoczonej Partii. Odpowiem krótko: mieszkałam w starym domu a teraz będę mieszkała w nowym. Stary dom pepesowski miał złą wentylację. **Nie dochodziły doń ożywcze prądy, mówiące o jedności klasy robotniczej** i o konieczności nawiązania jak najściślejszej przyjaźni ze Zw. Radzieckim. Teraz przeprowadzam się do nowego, wspólnego domu, który będzie miał setki okien na wszystkie strony świata. Będę w tym domu szczęśliwa tak, jak cała zjednoczona klasa robotnicza".

Sprawozdanie Komisji Mandatowej

Po krótkiej przerwie w obradach zabiera głos ob. Zenon **Nowak,** który składa sprawozdanie w imieniu Komisji Mandatowej.

Na Kongres wybranych zostało 1.539 delegatów. Obecnych bierze udział 1.526, czyli 99,2 proc. Nie przybyło 13 delegatów, wszyscy usprawiedliwieni. Komisja Mandatowa nie stwierdziła uchybień ze strony organizacji partyjnych przy przeprowadzaniu delegatów i wobec tego zatwierdziła wszystkie mandaty.

Na 1 526 delegatów jest 209 kobiet co stanowi 14 proc

Skład społeczny delegatów jest następujący: pochodzenia robotniczego 995 delegatów, tj. 66 proc., chłopskiego — 250 delegatów, tj. 16 proc., inteligenckiego — 216 delegatów, tj. 14 proc., innych — 65 delegatów tj. 4 proc.

Przez obozy i więzienia za działalność polityczną przed wojną i w czasie okupacji przeszło — 397 delegatów tj. 26 proc. Udział w walce z okupantem w szeregach organizacji cywilnych i wojskowych brało 723 delegatów, tj. 47 proc.

Komisja Mandatowa stwierdza prawomocność Kongresu Zjednoczeniowego PZPR i prosi Kongres o zatwierdzenie sprawozdania.

Sprawozdanie Komisji zostało przyjęte przez aklamację.

Z kolei wchodzi na salę delegacja Stow. Architektów R. P. oraz delegacja Zw. Polskich Artystów Plastyków, w imieniu których wita Kongres sekretarz gen. SARP ob. Stefan **Tworkowski.**

Dziś nowym odbiorcą są masy ludowe, które oczekują od nas zrealizowania wielkich zadań — stwierdza mówca.

Aby sprostać tym zadaniom wychodzimy z indywidualnych, odosobnionych pracowni, podejmujemy organizację państwowych pracowni projektów. Już widoczne są owoce naszej twórczej zespołowej pracy: odbudowa Warszawy, zapoczątkowana budowa dzielnic robotniczych i osiedli wiejskich jest tego dowodem.

Rola ruchu kobiecego

Z kolei głos zabiera ob. **Orłowska,** która omawia rolę organizacji kobiecych w dziele wyrwania milionowych rzesz kobiet spod wpływu reakcyjnego kleru i włączenia ich do realizacji sześcioletniego planu gospodarczego.

Jedną z najważniejszych masowych organizacji kobiecych jest **Liga** Kobiet, licząca już obecnie 750 tys. członkiń. Akcja wyborcza na Kongres wykazała, że w konferencjach wyborczych udział brało zaledwie 8 proc. kobiet, wówczas, gdy w Partii jest ich 19,6 proc.

Istnieje już przecież — stwierdza ob. Orłowska — poważny aktyw kobiecy, liczący przeszło 10 tys. aktywistek. Praca wśród kobiet była rzepchnięta na boczny tor. Wina za ten stan rzeczy pada w dużym stopniu na aktywistów partyjnych.

Bez systematycznej opieki i kierownictwa Partii wysunięty aktyw kobiecy jest uruchomiony tylko częściowo. „Trzeba, żeby kołą partyjne w zasięgu swego działania kierowało członkiniami Partii, wchodzącymi do Zarządu Koła Ligi".

Nasz ruch kobiecy już dorósł do tego, by sięgnąć nie tylko do setek tysięcy, lecz do milionów kobiet.

Jako ostatniemu w dyskusji udziela przewodniczący głosu ob. **Antoliskiemu** z Olsztyna.

Omawia on prace dołowych organizacji i stwierdza, iż osiągnięcia wykazały, że aby partia dobrze pracowała, działać muszą przede wszystkim dołowe organizacje partyjne.

Po przemówieniu ob. Antoliskiego przewodniczący ob. Oskar **Lange** zarządza przerwę w obradach do 21 b. m. godz. 10 rano.

W hołdzie oswobodzicielom Warszawy

Wmurowanie aktu erekcyjnego na cmentarzu bohaterów Armii Radzieckiej

21 b. m. na miejscu przyszłego cmentarza bohaterów Armii Czerwonej przy al. Żwirki i Wigury odbyła się uroczystość wmurowania pamiątkowego aktu, na którą przybyli: min. ŚWIĄTKOWSKI, SKRZESZEWSKI, gen. dyw. SPYCHALSKI, gen. bryg. JAROSZEWICZ, wicemin. WOLSKI i BALICKI, ambasador LANGE, prezes SRN-u SANKOWSKI, prezydent Warszawy TOŁWIŃSKI oraz wdowa po Feliksie Dzierżyńskim Zofia DZIERŻYŃSKA. W uroczystości wziął udział ambasador ZSRR w Warszawie p. LEBIEDIEW oraz attache wojskowy gen. MASŁOW.

Do zebranych przemówił min. Oświaty Skrzeszewski, który przypomniał ogrom ofiar, jakie poniosła bohaterska Armia Radziecka w obronie naszej niepodległości, naszego narodowego i społecznego wyzwolenia.

„Cała Polska — mówił min. Skrzeszewski — pokryta jest grobami żołnierzy bohaterskiej Armii Radzieckiej, którzy oddali swoje życie w obronie naszej wspólnej sprawy. Dzięki bohaterstwu i ofiarności Armii Radzieckiej Polska może dziś budować spokojnie swoją szczęśliwą przyszłość, opartą na sprawiedliwości społecznej.

Dziś, w siódmym dniu wielkiego Kongresu Zjednoczenia Klasy Robotniczej naród polski oddaje hołd tym, którzy złożyli w ofierze swe życie dla Polski. Jesteśmy dziś świadkami żałobnej i wzniosłej uroczystości położenia kamienia węgielnego pod pomnik Armii Radzieckiej. — Budujemy cmentarz żołnierzy, którzy zginęli w obronie Warszawy w r. 1944—45".

Z kolei prezydent Warszawy Tołwiński, odczytał następujący akt erekcyjny:

„Dnia 21 grudnia 1948 r., kiedy Prezydentem Rzeczypospolitej jest Bolesław Bierut i Prezesem Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz — siódmego dnia historycznego Kongresu Jedności Klasy Robotniczej, otwierającego nową epokę w rozwoju polskiego ruchu robotniczego — założony został kamień węgielny pod pomnik bojowników bohaterskiej Armii Radzieckiej, poległych za wyzwolenie Warszawy spod hitlerowskiej okupacji.

Pomnik ten zapoczątkowuje budowę cmentarza — miejsca wiecznego spoczynku, synów bratnich ludów Związku Radzieckiego, którzy złożyli mężnie swe życie w ofierze sprawy wolności narodów w krwawych bojach na polskiej ziemi, toczonych z hordami niemieckich faszystów.

Będzie on świadectwem wdzięczności i pamięci ludu Warszawy dla żołnierzy, którzy krwią swoją na zawsze przypieczętowali przyjaźń narodu polskiego z narodami ZSRR".

Wmurowania dokumentu dokonali prezydent Tołwiński i Zofia Dzierżyńska.

Przeciw agresji holenderskiej w Indonezji

Uchwała Kongresu Zjednoczeniowego

Członek sekretariatu KC Komunistycznej Partii Holandii Jan **Schaker,** przekazując Kongresowi w dn. 21 bm. braterskie pozdrowienia, podkreślił, że Kongres ma olbrzymie znaczenie nie tylko dla polskiego ale i dla całego międzynarodowego ruchu robotniczego.

Wznowienie działań wojennych w Indonezji nazywa mówca tworzeniem systemu ucisku dla 70 mil ludzi.

Mówca wyraża przekonanie, że Kongres PZPR natchnie tysiączne rzesze robotników Holandii nową nadzieją i wskaże jedynie słuszną drogę, prowadzącą do zwycięstwa socjalizmu.

W związku z ponownym zaatakowaniem przez imperialistów holenderskich i międzynarodowych Indonezji, Kongres jednomyślnie powziął uchwałę, w której wyrażając protest przeciw agresorom holenderskim przesyła braterskie pozdrowienia narodowi indonezyjskiemu w jego walce o wolność i niepodległość.